Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe“.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8863. *Lwów, niedziela 19 maja 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Olbrzymie tłumy publiczności z całej Polski napłynęły

na Wystawę Powszechną w Poznaniu.

Przykra przygoda Zeppelina nad Francją. - Nowy zatarg niemiecko-sowjecki. - Dezerter ukrywał się 10 lat w chlewku przed pościgiem. - Trzęsienie ziemi w Czechosłowacji.

MIN. KWIATKOWSKI WYJECHAŁ DO RUMUNJI.

Warszawa 17. maja. (Tel. G. P) Dziś rano powrócił z Poznania minister Kwiatkowski, poczem udał się do Bukaresztu na uroczystości związane z 10-tą rocznicą zjednoczenia wielkiego państwa rumuńskiego.

—o—

TEATR ROSYJSKI WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja. (st). Teatr dramatu rosyjskiego w Rydze uzyskał pozwolenie na przyjazd do Polski. Występy odbędą się w szeregu miast polskich, m. i. **we Lwowie.**

—o—

BUDOWA SOWIECKICH STATKÓW W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja (st) Między sow. konsulatem w Gdańsku a Tow. budowy okrętów toczą się rokowania **o zamówienja sowieckie dla większych stoczni.** Doszło do porozumienia w sprawie wykonanja pięciu statków dla sow. marynarki handlowej. Transakcja ma być finansowana przez grupę banków, z Dresdner Bank na czele. Do 2 lat rząd sowiecki ma pokryć koszta budowy statków.

—o—

SKARCONY ZA ZALOTY, ZASTRZELIŁ DZIEDZICA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 17. maja. (st) W folwarku Popowszczyzna w pow. wileńskim służący Borys Baran zastrzelił z karabinu przez okno właściciela folwarku Kosakowskiego. Baran zabił swego pana przez zemstę za to, że ten go skarcił za zbytnie umizganie się do dziewcząt.

—o—

LEKTURA WAKACYJNA DLA MŁODZIEŻY...

Więc wakacje nie będą wypoczynkiem?

Warszawa, 17. maja. (Tel. G. P.). Władze szkolne poleciły kierownikom szkół średnich i powszechnych przygotować **lekturę dla młodzieży na okres wakacyj.** Dyrekcje mają ułożyć spis książek, jakie uczniowie przeczytać powinni w czasie feryj letnich.

—o—

„POLONIA“ POWINNA ZMIENIĆ NAZWĘ NA „GERMANIA“.

Berlin 17. maja. (Tel. G. P.) Agencja Ost-Express przytacza doniesienie katowickiej „Polonji“ (!), że artyści polscy pobici przez Niemców w Opolu, którzy już przyszli do zdrowia, dowiedziawszy się, że Niemcy zamierzają zapłacić odszkodowanie, postanowili natychmiast położyć się znowu do łóżek, aby mieć możność uzyskania wyższego odszkodowania. (!)

—o—

ROZDZIAŁ SUBWENCJI DLA SAMORZĄDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. maja. (ab). Na dzień 23. maja zwołane zostało posiedzenie komitetu **dla rozdziału subwencji dla samorządów.** Posiedzenie to odbędzie się w Banku Komunalnym pod przew. dyr. depart. Strzeleckiego.

—o—

SZTAB KOP. POWOŁANY DO SŁUŻBY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja (ab) Dnia 17. maja **cały sztab KOP.** pozostający po zwolnieniu gen. Minkiewicza na urlopie **został powołany do służby.** Na razie żadne zmiany w personelu sztabowym nie zostały przeprowadzone.

—o—

Cisza i chmury.

POD ZNAKIEM OFICJALNEJ STAGNACJI POLITYCZNEJ. — REWELACYJNE WYSTĄPIENIE „ROBOTNIKA". — OSTATNIA KARTA I JEJ ZNACZENIE. — O WŁAŚCIWĄ ODPOWIEDŹ.

Lwów, 18. maja.

Trzecia rocznica majowego przewrotu ubiegła w atmosferze martwoty. Po szumach i wstrząsach ostatniej sesji sejmowej nastąpiła w życiu politycznem **cisza przedwczesnej kanikuły.** Rząd, pochłonięty częściowo grą wojenną, a częściowo wystawą poznańską, bawi poza Warszawą. Prasa polityczna jest nieciekawa, a każdą próbę wyładowania temperamentu mityguje ołówek cenzora. Robi się stare porachunki, liczy siły i — **czeka.**

Na co? Bóg raczy wiedzieć. Jedynym bliskim terenem rozgrywki nieukończonej lecz przerwanej mogła być **nadzwyczajna sesja Sejmu.** Od kilku tygodni radzono wśród stronnictw nad jej zwołaniem i programem. W końcu Stronnictwo Narodowe, które tu ma najmniej do stracenia i najwięcej do zyskania, wystąpiło z formalnym wnioskiem i zaczęło zbierać podpisy. Raptem akcja ta uległa rozbiciu; okazało się, że **lewica nie życzy sobie** zwołania Sejmu, uważając obecny moment za niewłaściwy.

Byli naiwni i wierzyli, że stanowisko to podyktowane zostało **troską o wystawę krajową** i chęcią utrzymania zawieszenia broni w okresie jej trwania. Są pesymiści uważający, że lewica czeka na **„rozwinięcie się" kryzysu gospodarczego,** aby dopiero wówczas przystąpić do generalnego ataku. Pesymizm ów zdaje się być o tyle uzasadniony, że cała taktyka opozycji, również lewicowej, polega na **gorączkowem przygotowywaniu przyszłej rozgrywki.** Zbierają się chmury...

W ostatnich dniach wystąpił „Robotnik" z artykułem, **uderzającym wprost w osobę Marszałka Piłsudskiego.** Zarzuca Mu działanie czysto destrukcyjne i negatywne bez programu pozytywnego. Wystąpienie to jest **wysoce rewelacyjne.** Po raz pierwszy czołowy organ PPS. zdecydował się na atak osobisty; dotychczas krytykował „doradców", ministrów, niektóre pociągnięcia. Natomiast do osoby Marszałka odnosił się z pewną **milczącą tolerancją.** Czasem żałował „dobrych, dawnych czasów" współpracy. Czasem pozwalał sobie na zgryźliwe przekąsy, ale **nie uderzał.** Oszczędzał.

Powyższa taktyka najsilniejszego stronnictwa w Polsce mogła być wynikiem różnych przesłanek. PPS. zapewne przez dłuższy czas łudziła się wbrew faktom, że między nią a Marszałkiem jeszcze **mógłby powstać most porozumienia.** Dziś złudzeń takich za żadną cenę utrzymać się nie da. Drogi rozeszły się **zupełnie i nieodwołalnie.** Mogła również P. P. S. obawiać się **niepopularności tej walki** osobistej wśród mas robotniczych. Dziś, po oddzieleniu się socjalistów - piłsudczyków w grupę frakcji i po dłuższej, pośrednio prowadzonej kampanji propagandowej widocznie uznał „Robotnik" **rzucenie ostatniej karty za dostatecznie przygotowane.**

Sam fakt oznacza wejście w **najostrzejszy kurs walki pozasejmowej** — walki nie tylko z rządem, ale z jego ideą, systemem, obozem. Walka stała się wreszcie szczera. Obejmuje cały front wraz z jego wodzem. **Nie zawiera niedomówień.** Angażuje cały autorytet stronnictwa i zamyka odwrót.

Zdaje się nam, że prasa rządowa **nie docenia** znaczenia tego faktu. Jej **repliki są powierzchowne.** Wyczerpują się na wzajemnych atakach, niekiedy tylko na złośliwościach. A przecież ci, którzy tyle wniosków wysnuli z wypadków nadużywania przez P. P. S. w akcji wyborczej autorytetu Marszałka, powinni również **nieco baczniejszej uwagi poświęcić obecnemu zwrotowi.** Jeśli tamto znaczyło coś więcej, niż fortel wyborczy, jeśli tamto **potwierdzało potęgę tego autorytetu,** to chyba dzisiejsze uderzenie **oznacza coś więcej,** niż lichą nieprzyzwoitość. Co mianowicie? Oto pewne **„zamglenie słońca",** któremu już można przyglądać się nieuzbrojonem, krytycznem okiem.

Wiemy, że to nie gaśnie słońce, lecz **gęstnieją przesłony.** I nad rodzajem tych chmur, nad **ich rozprószeniem** raczej należałoby myśleć i pisać, niż badać osobiste słabostki niektórych wodzów P. P. S. To jest bez znaczenia, tamto zaś jest istotne dla najbliższej przyszłości rządu, jego obozu, jego idei dla najbliższych losów Polski.

A więc nie „zdradziecki spisek polski"

lecz objaw oburzenia litewskiej młodzieży.

OFICJALNY KOMUNIKAT O ZAMACHU NA WALDEMARASA. — ROMANTYCZNA WERSJA O PUBLICZNOŚCI W PARKU, TWORZĄCEJ ZASŁONĘ DLA SPISKOWCÓW. — GŁÓWNY ZAMACHOWIEC WASILJUS, WBREW POGŁOSKOM, ŻYJE.

Kowno 17. maja. (Tel. G. P.) Policja kryminalna wydała dla przedstawicieli prasy pierwszy komunikat oficjalny o śledztwie w sprawie zamachu na Waldemarasa. Z komunikatu tego wynika, że **zamach był dziełem studentów uniwersytetu kowieńskiego.** Stwierdzono, że do Waldemarasa i jego otoczenia padły salwy oddane przez trzy osoby. Nazwiska sprawców wkrótce po zamachu ustaliła policja.

Są nimi aresztowany już **Aleksander Wasilius,** uważany za głównego sprawcę, **Bullota i Marcin Budelis,** którzy są poszukiwani przez policję. Śledztwo wyjaśniło, że w czasie zamachu prócz **trzech głównych winowajców znajdowało się wiele jeszcze osób w parku, których celem było wywołanie paniki, aby dać zamachowcom możność ukrycia się (?)**

OFICJALNE WSPÓŁCZUCIE.

Ryga, 17 maja. (Tel. G. P.). „Rigas Baltas" donosi, iż w poselstwie litewskiem w Rydze wyrazili **ubolewanie prof. Waldemarasowi z powodu ostatniego zamachu posłowie Hiszpanji, Francji, Polski i innych państw.** Prócz tego złożył kondolencje przedstawiciel rządu łotewskiego.

KŁAMAĆ — I OWSZEM, PROSTOWAĆ — TO NIE!

Moskwa, 17 maja. (Tel. G. P.). **Fałszywą wiadomość „Lietuvos Aidas",** jakoby **zamach na Waldemarasa przygotowywany był w Warszawie, powtórzyła cała dzisiejsza prasa moskiewska. Ogłoszonego przez PAT. sprostowania mimo, że było ono podane przez urzędową agencję sowjecką, dotychczas jeszcze żadne pismo nie umieściło.**

WASILJUS ŻYJE, LECZ MILCZY...

Warszawa, 17. maja. (Tel. G. P.). Donoszą z Rygi, że student **Wasiljus,** aresztowany pod zarzutem dokonania zamachu na Waldemarasa, **wbrew pogłoskom rozszerzanym w prasie, żyje i nadal milczy zawzięcie.**

ZAMACHOWCY UCIEKLI DO ŁOTWY?

Ryga, 17. maja. (Tel. G. P.). „Jaukanas Zinas" donosi, że wczoraj na **granicy łotewsko-litewskiej** kilku osobników uzbrojonych zamierzało przekroczyć granicę i policję zasypali gradem kul. Wśród tych, którym udało się uciec na terytorjum Łotwy, znajdują się **2 zamachowcy Budelis i Bulota.**

LITWA WYDALA POLAKÓW.

Wilno, 17 maja. (Tel. G. P.). W ciągu ostatnich 4 dni z granic Litwy wysiedlono do Polski 9 osób w tej liczbie **2 nauczycielki polskie.**

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

ZOSTANĄ PODJĘTE Z KOŃCEM BM.

Berlin, 17. maja. (Tel. G. P.). Komunikat półoficjalny zapowiada, że **polsko-niemieckie rokowania handlowe zostaną podjęte na nowo w dniu 27. lub 28 bm.** Poseł Rauscher z okazji swego obecnego pobytu w Berlinie omówił z odnośnymi czynnikami niemieckimi **sprawę likwidacji majątków niemieckich w Polsce.**

Berlin, 17 maja. (Tel. G. P.). „Börsenkurier" donosi, że w piśmie „Hilfe" ma się ukazać artykuł min. rolnictwa i wyżywienia Dietricha **o rokowaniach handlowych polsko - niemieckich.** Dietrich stwierdza, że **polityka praktyczna musi się liczyć z faktem, iż Niemcy uzyskały na wschodzie nowego wielkiego konsumenta. Porządek i uspokojenie Europy uzależnione jest od porozumienia między Niemcami a Polską.**

Zagadkowe aresztowania Polaków

NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin, 17 maja. (Tel. G. P.). Biuro Wolffa donosi z Lignicy, że **policja kryminalna aresztowała w czasie obławy 14 obywateli polskich, którzy bez paszportu przybyli automobilem z Bytomia.** Aresztowani mają pochodzić z Katowic, a przedostali się przez granicę polsko-niemiecką w okolicy Bytomia. Według pogłosek wszyscy aresztowani mają mieć na sumieniu jakieś sprawki karne.

Sowiety zarabiają na kolejach polskich.

Warszawa, 17 maja. (Tel. G. P.). **Polską taryfę kolejową** (tańszą od łotewskiej i sowjeckiej), wykorzystuje obecnie Rosja w ten sposób, że towary, **importowane przez siebie, kieruje na Gdańsk.** Ostatnio do portu gdańskiego zawinęło kilka statków angielskich i duńskich z ładunkiem maszyn rolniczych i przemysłowych, skąd transporty te przesłane **będą kolejami polskiemi.** Jestto pierwszy wypadek posługiwania się Sowjetów naszem kolejnictwem.

Bronią Prus Wschodnich

przeciw „fali ze wschodu"

A FALA TA JAKOŚ NIE NADPŁYWA..

Berlin, 17 maja. (Tel. G. P.). Reichstag przyjął dziś **projekt ustawy o pomocy dla Prus Wschodnich.** Przeciw ustawie głosowali tylko komuniści. Minister wyżywienia Dietrich oświadczył, że ustawa o pomocy dla Prus Wschodnich **wywołana została względami narodowymi.** Chodzi o to, mówił minister, **aby bronić Prus Wschodnich przeciw napierającej fali ze wschodu (!).**

Olbrzymie tłumy z całej Polski napłynęły na Wystawę Powsz. w Poznaniu.

P. PREZYDENT RZPLTEJ DOKONAŁ OSOBIŚCIE OTWARCIA WYSTAWY RZĄDOWEJ.

Poznań 17. maja. (Tel. G. P.) Uroczystości wczorajsze zakończył **raut na Zamku wydany przez Pana Prezydenta Rzplitej i Panią Mościcką.** Raut zgromadził ogromną ilość zaproszonych gości, oraz członków Rządu z Premjerem Dr. Świtalskim na czele, przedstawicieli państw obcych z msr. Manmaggim, przedstawicieli nauki, kultury i sztuki, przemysłu, handlu, rolnictwa.

Poznań, 17. maja. (Tel. G. P.). Dziś dokonał p. Prezydent Rzpltej **otwarcia wystawy rządowej w wielkim gmachu uniwersyteckim przy ulicy Głogowskiej.** Następnie p. Prezydent rozpoczął zwiedzanie wystawy, zawierającej eksponaty wszystkich niemal ministerstw. Po zwiedzeniu wystawy rządowej p. Prezydent udał się wraz z otoczeniem na tereny PKW. i zwiedził kilka dalszych pawilonów, poczem o godzinie 13 powrócił do Zamku.

(D. c. sprawozdania na str. 6).

NAPŁYW PUBLICZNOŚCI.

Warszawa, 17. maja. (Tel. G. P.). „Przegląd Wiecz." donosi z Poznania, że dziś już od rana **przybywają na Wystawę niezliczone tłumy publiczności.** — Ukazanie się p. Prezydenta Rzpltej na ulicach Poznania witane jest entuzjastycznemi okrzykami i burzą oklasków. Dziś p. Prezydent był obecny na konkursach hippicznych. W dniu 18. bm. ks. Kard. Prymas Hlond wyda w swych apartamentach obiad na cześć p. Prezydenta. Niedzielę poświęci p. Prezydent festivalowi muzycznemu, biorąc udział w głównych jego uroczystościach.

POWRÓT MINISTRÓW Z POZNANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja (ab) **Prezes Rady Min. dr. Świtalski** powrócił dziś z Poznania i objął urzędowanie. Tym samym pociągiem wrócił min. Kwjatkowski, który w trzy godziny potem **pociągiem lwowskim przez Lwów—Śniatyn wyjechał do Bukaresztu.** W ciągu dnia powrócili również inni ministrowie. Po południu wyjechał p. min. gen. Składkowski w towarzystwie małżonki i sekretarza **autem do Poznania, gdzie zabawi trzy dni.**

POMOC DLA GŁODUJĄCEJ WILEŃSZCZYZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 17. maja. (ab) Min. spraw wewn. wystosowało okólnik do wojewodów zawierający instrukcje Komitetu niesienia pomocy głodującym na Wileńszczyźnie. — Min. zaleca wojewodom, **aby zaopiekowali się sprawą zbiórki ofiar publicznych, ażeby zainteresowali jak najszersze koła społeczeństwa, powołali do życia natychmiast komitety wojewódzkie i powiatowe.**

DJETY DLA NAUCZYCIELI ZA WYCIECZKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 17. maja. (ab) Min. oświaty wydało rozporządzenie, na podstawie którego **nauczyciele będą otrzymywali djety za wycieczki naukowe podejmowane z młodzieżą szkolną.** Umożliwi to racjonalne prowadzenie wycieczek, co obecnie było niemożliwe z powodu znacznych kosztów, które nie mogło pokrywać z własnej kieszeni nauczycielstwo.

Nie będzie odroczenia ćwiczeń rezerwistów.

ZAPRZECZENIE KURSUJĄCYCH FAŁSZYWYCH POGŁOSEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warsawa, 17 maja. (st) Wobec pogłosek o odwołaniu w tym roku jakoby ze względów budżetowych **ćwiczeń rezerwistów szeregowych i podoficerów,** władze wojskowe oświadczają, że **nie jest wcale zamierzone odłożenie ćwiczeń.** Rozkaz p. ministra spraw wojsk. o powołaniu rezerwistów na ćwiczenia **został już podpisany i za kilka dni będzie ogłoszony.**

W Gdańsku fabrykuje się dla Niemiec

GRANATY Z GAZAMI TRUJĄCEMI.

Warszawa, 17 maja. (Tel. G. P.). „Przegląd Wiecz." donosi z Berlina, że podczas dyskusji nad sanacją stoczni, w Schichau, komunistyczny poseł Kollwitz stwierdził, że **warsztaty w Gdańsku fabrykują granaty z gazami trującemi i przyczyniają się od lat do nielegalnych zbrojeń Niemiec.** Poseł ten domagał się przebudowania warsztatów w Schichau na produkcję pokojową.

Olbrzymi wybuch w fabryce niemieckiej.

6 OFIAR CIĘŻKO RANNYCH, M. I. POLSKI MONTER.

Berlin, 17 maja. (Tel. G. P.) W fabryce Wegelin i Hubner **w Halle nastąpił straszny w skutkach wybuch kotła sterylizującego tłuszcz roślinny.** Z pod gruzów wydobyto 6 ciężko rannych. Najgroźniejszym obrażeniom uległ Polak, 50-letni monter Galiński, który dogorywa w szpitalu.

Sensacyjny incydent polityczny w Rumunji.

PUBLICZNE WYSTĄPIENIE SENATORA ZA KS. KAROLEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bukareszt, 17 maja. (ms) Rumuńskie sfery rządowe są do żywego poruszone następującem niebywałem zajściem:

Podczas uroczystości święta Zjednoczenia w Targowiszte, kapłan w cerkwi wygłosił odpowiednie kazanie. Zaledwie skończył, niespodzianie **wystąpił senator Cornescu (z partji rządowej)** i zaczął przemawiać, w gorących słowach wzywając obecnych **do uczczenia ks. Karola,** oczernionego przez wrogów i zmuszonego przebywać na wygnaniu. Mówca zakończył słowami:

— Przysięgam tu przed ołtarzem, że pomścimy te niecne infamje! Proszę pana prefekta **o wysłanie w tym duchu telegramu do króla Michała, królowej Marji i księcia Karola, który jest królem nas wszystkich!**

Oczywiście wystąpienie to członka partji rządowej wywołało **olbrzymią konsternację.** Władze miejscowe zatelefonowały do Bukaresztu. Prasa opozycyjna żąda od rządu wyjaśnień. Niektóre pisma domagają się surowego ukarania senatora, o ile nie jest on poprostu obłąkany.

SPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa 17. maja. (Tel. G. P.) Według wykazów statystycznych bezrobocie w maju maleje. W pierwszym tygodniu b. m. ubyło 7.000 bezrobotnych, w drugim 8.000. W ten sposób ogólna liczba bezrobotnych spadła na dzień 12. maja do 139.847 osób.

URLOPY KRYMINALISTOM NIE BĘDĄ UDZIELANE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja. (st). Do władz więziennych wpływają obecnie liczne **podania więźniów o urlopy.** Władze nauczone smutnem doświadczeniem z Hipkiem-warjatem, są bardzo ostrożne w wydawaniu zezwoleń na wywczasy dla więźniów.

PRZEMYSŁOWCY AMERYKAŃSCY W MOSKWIE.

Moskwa, 17. maja (Tel. G. P.). W związku z planowaną wycieczką przemysłowców amerykańskich do Rosji sow. donoszą, że wycieczka składać się ma z około 100 przedstawicieli najpoważniejszych gałęzi przemysłu, oraz świata bankowego. **W kołach amerykańskich wycieczka ta wzbudzić miała ogromne zainteresowanie.** Pobyt w Rosji potrwać ma 1 miesiąc.

UKARANIE DAUKANTASA.

Warszawa, 17. maja. (Tel. G. P.). Donoszą z Kowna, iż prezydent Litwy Smetona podpisał dekret, **wydalający z wojska generała Daukantasa, b. min. wojny w gabinecie Waldemarasa.** Stało się to **na wyraźne życzenie Waldemarasa.**

Niemiecki „dłużnik" pęka z nadmiaru gotówki

A WIERZYCIEL — FRANCJA MUSI PASA ZACISKAĆ.

Paryż, 17 maja. (Tel. G. P.). Budżet mający wejść w życie dopiero w styczniu 1930, jest już na ukończeniu. — Budżet ten — stosownie do obietnicy Poincarego — przewiduje **zmniejszenie podatków o 1 miljard fr. Ta redukcja podatków jest tylko pierwszym etapem do dalszych redukcyj podatkowych, koniecznych wobec zbytniego przeciążenia podatkowego ludności.** Przypuszczają, że Poincaremu uda się **zmniejszyć drożyznę życia,** która dziś tłumaczy się głównie **wygórowanemi stawkami podatkowemi.**

Należy zaznaczyć, że na budżet państwowy, wynoszący przeszło pięćdziesiąt miljard. fr., około **30 miljard. idzie na zapłacenie procentów i amortyzację długów wewnętrznych i zewnętrznych.**

Dzienniki paryskie stwierdzając to, podkreślając z naciskiem, że **w chwili, gdy we Francji zaciska się coraz bardziej pasa i oszczędza, równocześnie w Niemczech przejawia się fantastyczna hojność budżetowa. „Echo de Paris" wykazuje, że Niemcy wprost pękają z nadmiaru gotówki. W nowym swym budżecie przeznaczają sumę 100 miljonów fr. na budowę tanich mieszkań dla urzędników jednego tylko ministerjum finansów. Każdy były minister,** który piastował tekę choćby tylko kilka dni, **otrzymuje dożywotnią rentę w wysokości dwustu tysięcy fr. rocznie. Średnie dywidendy zakładów przemysłowych wynoszą od 15 — 20 proc.**

W ostatnim numerze „Capitale" b. minister Letrocqueur dowodzi, że **bogactwa Niemiec wzrastają w proporcji nie tyle arytmetycznej, ile geometrycznej.**

Przykra przygoda Zeppelina nad Francją.

STEROWIEC, KTÓREGO MOTORY PRZESTAŁY DZIAŁAĆ, ZOSTAŁ UNIESIONY WICHREM NAD MORZE ŚRÓDZIEMNE I WYLĄDOWAŁ POD TULONEM.

Paryż 17. maja. (Tel. G. P.) Dowódca sterowca „Zeppelin" dr. Eckener zwrócił się do ministerstwa lotnictwa o zezwolenie na powrotny przelot ponad terytorjum francuskiem. Ministerstwo **wyraziło na to swą zgodę.**

Valence 17. maja. (Tel. G. P.) Podczas przelotu nad Valence (poł. Francja), sterowiec Zeppelin **przestał posuwać się naprzód, gdyż motory podobno przestały działać.** Załoga sterowca w depeszy iskrowej **prosiła o zaalarmowanie garnizonu** w Valence celem przygotowania lądowania sterowca. Jednakowoż gwałtowny wiatr uniósł sterowiec **w kierunku południowo-wschodnim** z szybkością około 30 km. na godzinę. Radjostacja garnizonu w Valence usiłowała napróżno **nawiązać łączność ze sterowcem.**

Zawiadomione niezwłocznie ministerstwa lotnictwa i spraw wewn. naradzają się nad zarządzeniami, celem ułatwienia lądowania. **Pułki lotnicze w rejonie Ljonu zostały zaalarmowane i wysłały swoje oddziały na miejsce prawdopodobnego lądowania sterowca.** O godz. 16.45 sterowiec przeleciał nad Saillans o 40 km. od Valence. Lądowanie jest utrudnione, sterowiec bowiem nie może się oprzeć wiatrowi. **Od godz. 17,05 od załogi sterowca nie otrzymano żadnej wiadomości.**

Berlin, 17. maja (Tel. G. P.). Zakłady w Friedrichshafen otrzymały o godzinie 1.30 w nocy następujący radjotelegram od sterowca „Zeppelin": „Znajdujemy się **80 mil na południe od ujścia Rodanu. Możemy posuwać się bardzo wolno".** Znajdujący się na pokładzie sterowca korespondent „Vossische Zeitung" przesłał radjodepeszę, **iż wśród pasażerów panuje silne przygnębienie.**

Wiedeń 17. maja. (Tel. G. P.) Depesze z Paryża donoszą, że Zeppelin **wylądował dzisiaj o godz. 20 na lotnisku pod Tulonem.**

OLBRZYMIA NAWAŁNICA GRADOWA W ROSJI.

Moskwa, 17. maja (Tel. G. P.). Z Rostowa nad Donem donoszą o **gwałtownym gradzie**, który nawiedził okolice. Grad, dochodzący do **wielkości orzecha włoskiego**, bił w przeciągu półtorej godziny, **niszcząc całkowicie zasiewy w okolicy miasta.** Warstwa gradu dochodziła do 9 ctm. i leżała przez całą noc po burzy, topniejąc dopiero dnia następnego. Niżej położone dzielnice miasta zostały **zalane przez masy topniejącego lodu.**

—o—

NIE UFAJĄ HISZPAŃSKIEJ DYSKRECJI.

Genewa, 17. maja (Tel. G. P.). Zagraniczni korespondenci zwrócili się do gen. sekretarjatu Ligi z prośbą, aby wyjednać u rządu hiszpańskiego, w związku ze zwołaniem sesji Ligi Narodów do Madrytu, **gwarancję tajności korespondencji.** Rokowania w tej sprawie są w toku.

—o—

WYBRALI SIĘ, JAK NA PRZECHADZKĘ...

Oslo, 17. maja. (Tel. G. P.). W Norwegji odnoszą się bardzo sceptycznie **do powodzenia ekspedycji Albertiniego, która wyjechała wczoraj z Bergen do Tromsoe** celem wszczęcia poszukiwań za grupą balonową „Italji". Przypuszczają, że władze norweskie wstrzymają ekspedycję. **Włosi mają być nieszczególnie wyekwipowani i mają niewiele zapasów żywności.**

—o—

Naprężenie między Watykanem a Kwirynałem

ZOSTANIE ZŁAGODZONE AKCJĄ DYPLOMATYCZNĄ.

Paryż 17. maja. (Tel. G. P.) Mowa Mussoliniego o układzie lateranskim wywołała tu ogromne zainteresowanie. Dzienniki podkreślają, iż Mussolini w mowie swej zupełnie wyraźnie zaznaczył, **że państwo papieskie nie może być suwerennem w ramach imperjum włoskiego**, natomiast Włochy faszystowskie **zachowają swą niezależność moralną wobec kościoła katolickiego.**

W kołach politycznych Francji obawiają się, **czy nie nastąpi nowe zaognienie stosunków między Watykanem i Kwirynałem**, liczą jednak wiele na zręczność Mussoliniego, oraz dyplomatyczne zdolności kierowniczych kół watykańskich, którym niewątpliwie uda się wyjaśnić sytuację.

Podpisanie konkordatu

MIĘDZY PRUSAMI A WATYKANEM?

Berlin, 17 maja. (Tel. G. P.). Komunistyczny „Berlin am Morgen" donosi, że we czwartek **premjer pruski Braun i nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Berlinie Pacelli** mieli parafować konkordat między Prusami a Stolicą Świętą. Konkordat ten ma być przedłożony niezwłocznie pruskiej radzie państwa do zaopinjowania i przedstawiony sejmowi po ferjach.

Trzęsienie ziemi w Czechosłowacji.

SĄ TO WSTRZĄSY TEKTONICZNE, NIE ZAŚ WULKANICZNE.

Praga, 17 maja. (Tel. G. P.). **Ostatnio w okolicach Chebu i w całym zakątku zachodnim Czechosłowacji dały się odczuć dość silne wstrząsy podziemne. W mieście Asch wylękła ludność opuściła domy i całą noc spędziła na ulicach.** Fachowcy uważają, że ma się tu do czynienia **z t. zw. wstrząsami tektonicznemi**, wywołanemi osiadaniem pokładów skorupy ziemskiej — **nie zaś z wstrząsami wulkanicznemi.**

Wydalenie Trockiego z Turcji

Z POWODU NAPAŚCI NA RZĄD SOWJECKI.

Berlin, 17 maja. (Tel. G. P.). Pisma niemieckie donoszą, iż delegat ambasady sowjeckiej w Turcji zawiadomił Trockiego, iż **jego przeciwsowjecka akcja spowodować może interwencję rządu sowjeckiego**, który zwróci się do rządu tureckiego z prośbą **o wydalenie Trockiego z granic Turcji.**

Nowy zatarg niemiecko-sowiecki.

SOWJETY TRZYMAJĄ NA OSŁAWIONYCH WYSPACH SOŁOWIECKICH UWIĘZIONĄ ZAŁOGĘ NIEM. STATKU „SCHARNHORST".

Moskwa, 17. maja. (Tel. G. P.). Ambasador niemiecki w Moskwie v. Dircksen interwenjował ponownie u urzędującego komisarza spr. zagr. Karachana w związku z posiadanemi przez rząd niemiecki informacjami, iż **na Wyspach Sołowieckich przebywa deportowana tam obsada niemieckiego okrętu „Scharnhorst". Rząd niemiecki domaga się zwolnienia tych więźniów.**

Berlin 17. maja. (Tel. G. P.) Pisma donoszą, że prezydent policji berlińskiej **uzyskał decyzję wydalającą z Niemiec korespondenta berlińskiego moskiewskiej „Prawdy"**, który miał w czasie zaburzeń majowych dawać do Moskwy „**skandaliczne" sprawozdania.** Korespondent zgłosił zażalenie przeciwko wydaleniu go.

—o—

MIN. ZALESKI NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 17. maja (Tel. G. P.). Poseł węg. w Warszawie, Belitzka, przebywający obecnie w Budapeszcie, wyjeżdża w poniedziałek (Zielone Świątki) na granicę Węgier, w celu spotkania ministra Zaleskiego.

—o—

LLOYD GEORGE ZYSKUJE ZWOLENNIKÓW.

Londyn 17. maja. (Tel. G. P.) W partji **liberalnej przed wyborami** zaszły pewne zmiany. Daje się odczuć **lekkie przesunięcie na korzyść Lloyd Georgea.** Dotychczasowi zwolennicy Asquita **wypowiedzieli się za Lloyd Georgem.**

11 OSÓB UTONĘŁO W RZECE.

Moskwa, 17 maja. (Tel. G. P.). W okolicy Leningradu podczas przejażdżki łódką na rzece wskutek zderzenia z kutrem rybackim, wpadło do rzeki i utopiło się 11 osób, jadących łodzią.

STRAJKUJĄCY WYSADZILI W POWIETRZE WODOCIĄG.

Nowy Jork, 17. maja. (Tel. G. P.). Strajk w Elisabethtown (Tennesee) objął 50.000 robotników. **Wczoraj wysadzono w powietrze główny wodociąg. Miasto pozbawione jest wody.**

—o—

KRUKI NAPADŁY NA DZIECKO.

Berlin, 17. maja (Tel. G. P.). Koło Kreuzlinien, stado kruków napadło na 11-letnią dziewczynkę. Na krzyk dziecka nadbiegł pracujący w pobliżu ogrodnik, który kruki odpędził i **uratował dziewczynkę od niechybnej śmierci.**

—o—

NOWE ZAWIKŁANIA W CHINACH.

Londyn 17. maja. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Chin **rząd centralny w Nankinie ma znowu trudności natury wewnętrzno-politycznej.** W jednem z południowych miast portowych generał **wypowiedział posłuszeństwo.** Liczą się z tem, iż w najbliższej przyszłości dojdzie do bardzo poważnych tarć wewnętrznych.

Londyn 17. maja. (Tel. G. P.) Z Szanghaju donoszą, że przygotowują się nowe walki między wojskami wiernemi rządowi a wzmożonemi na siłach oddziałami powstańczemi. **Kilku generałów zerwało stosunki z rządem nankińskim i poparło powstańców przeciwko Czang-Kai-Szekowi, który ma się obecnie znajdować w krytycznej sytuacji.**

—o—

Przesłuchanie p. Skurdy w procesie Pawłowicza i tow.

OSKARŻONY BRONI SIĘ, ODPOWIADAJĄC SZCZEGÓŁOWO NA WSZYSTKIE PYTANIA. — TWIERDZI, ŻE JEST ZUPEŁNIE BIEDNY. — DZIŚ PRZESŁUCHANIE OSK. KONASIŃSKIEGO.

Lwów, 18. maja.

(—) Wczoraj w procesie Pawłowicza i tow. rozpoczęło się przesłuchanie drugiego oskarżonego, p. Czesława **Skurdy,** kierownika działu zakupów, Dyrekcji kolejowej we Lwowie, któremu akt oskarżenia zarzuca, że **współdziałał z osk. Pawłowiczem.**

Oskarżony podaje na wstępie swe curiculum vitae. Do służby kolejowej wstąpił po ukończeniu **Politechniki we Lwowie** i po odbyciu specjalnych kursów we Wiedniu w r. 1912 na prywatnej linji moskiewsko - włodawskiej. W dziale zakupów pracował od r. 1918 zajmując stanowisko zastępcy kierownika wydziału. Zgłosiwszy opcję na rzecz Polski, w r. 1922 wrócił do kraju. Tego roku otrzymał posadę w Wydziale zasobów Dyrekcji kolejowej w Wilnie. W 1924 r. wydarzył się w jego rodzinie tragiczny wypadek, który spowodował go do starania się o przeniesienie do innej Dyrekcji. W marcu 1926 **przydzielono oskarżonego do Lwowa,** gdzie otrzymał stanowisko **kierownika wydziału zakupów w wydziale zasobów.** Do działu oskarżonego należały sprawy **zakupów drzewa, ropy, artykułów budowlanych, elektrotechnicznych i maszynowych.** Z końcem 1927 r. zamianowano go starszym kontrolerem wydziału zasobów. Samej funkcji kontrolora oskarżony nie objął, albowiem załatwiał pilne sprawy organizacyjne, opracowując referaty z dziedziny odministracyjnej. Prócz tego **zastępował w urzędowaniu swego zwierzchnika,** inż. Pawłowicza, w czasie nieobecności we Lwowie, lub jego urlopu.

Na pytanie, czy miał, czy też posiada jakiś majątek, oskarżony odpowiada, że niema, nigdy nie miał i jest całkowicie biedny. Do winy również się nie poczuwa.

Na zarzut, że **pominął rozmyślnie oferty na dostawę szmat,** by je oddać Lichterowi, względnie Leiterowi, odpowiada, że rzecz działa się w początkach jego urzędowania we Lwowie i że nie był wówczas należycie jeszcze zorjentowany. Postępował jednak zgodnie ze swem przekonaniem. Następny zarzut, że od Lichtera odebrano zamiast pakuł lnianych, tańsze pakuły jutowe i to **zamiast 4000 kg, aż 16 tys. kg,** odpowiada, że przy odbiorze wogóle nie był czynny, a odebranie większej ilości tłumaczy zwiększonem zapotrzebowaniem. Następnie wypiera się oskarżony jakiegokolwiek udziału w sprawie podsunięcia magazynowi w Przemyślu **gorszego wzoru szmat,** dostarczyć się mających od Lichtera, niż ten, który został przyjęty przez fachową komisję.

Z kolei oskarżony odpiera dalsze zarzuty co do uwzględnienia ofert niekorzystnych, zamiast korzystnych tem, że uwzględnił tylko oferty korzystne.

Następuje szereg pytań ze strony Prokuratora, obrońców i sędziów przysięgłych, na które oskarżony odpowiada bardzo szczegółowo.

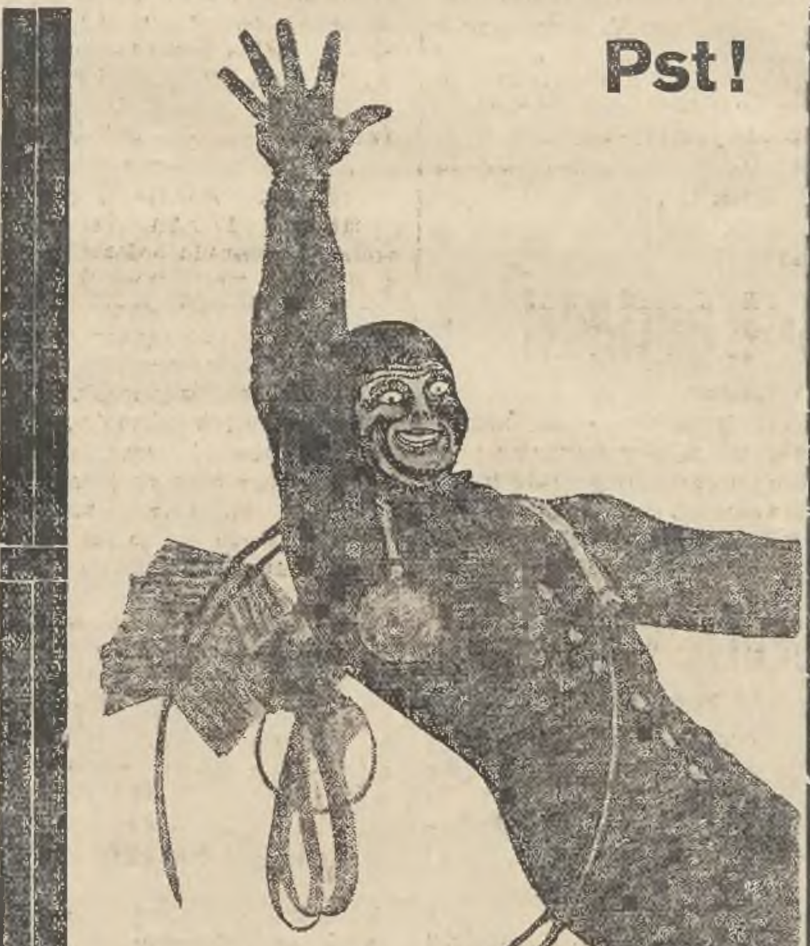
Dziś przesłuchany będzie trzeci oskarżony, **Antoni Konasiński,** referent Wydziału zasobów

Szczegóły starcia posterunk. z apaszami na ul. Kleparowskiej.

DWAJ BRACIA WZIĘLI PRZEDSTAWICIELA WŁADZY W OBROTY.

Lwów, 18. maja.

(—). W związku z naszą wczorajszą wiadomością **o krwawej awanturze na ul. Kleparowskiej,** dowiadujemy się dalszych szczegółów na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych. Oto przechodzący późnym wieczorem ul. Janowską obok kościoła św. Anny funkcjonarjusz policyjny, zauważył **trzech osobników z nożami w ręku, goniących za jakimś człowiekiem** u zbiegu ulic Kleparowskiej i Janowskiej. Posterunkowy **zatrzymał nożowców,** wśród których rozpoznał dwóch braci, **Władysława i Bronisława Celtów,** znanych awanturników, zamieszkałych na Lewandówce i przystąpiwszy do nich, **zażądał oddania noży i udania się z nim do wydziału śledczego.** W tej chwili Wład. Celta **schwycił posterunkowego za szyję i począł go dusić,** zaś brat jego Bronisław **laską uderzył go w plecy.** W chwili, gdy Bronisław Celta zamierzał ponownie uderzyć laską, posterunkowy **użył broni i zranił Celtę w prawą p..., a przy pomocy dwóch nadbiegłych posterunkowych zdołał awanturników rozbroić.** Rannemu Celcie udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe, poczem odwieziono go do szpitala.



Rzeźnik za odmowę „fundy" piwa

WPAKOWAŁ NÓŻ W BOK PRZYJACIELOWI.

Lwów, 18. maja.

(—). Przed sędzią Szulislawskim odpowiadał wczoraj **Maks Nacht, false Fleschner,** z zawodu rzeźnik, oskarżony o **dwukrotną zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.** 17. czerwca ub. r. Nacht w czasie awantury na ul. Szajnochy zranił nożem swego kompana Mieczysława Reitera.

21. października ub. r. oskarżony zetknąwszy się z podobnym sobie ananasem Józefem Matuszkiem, udał się z nim na piwo do szynku Grubera przy ul. Zielonej. Stamtąd przenieśli się obaj do Kawiarni Udziałowej i gdy tutaj Matuszek odmówił Nachtowi zafundowania piwa, **Maks nożem zranił go w bok.**

Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony **na 4 miesiace ciężkiego więzienia.**

Groźny pożar przy ul. Torosiewicza.

OGIEŃ NA STRYCHU ZAGRAŻAŁ SUFITOWI.

Lwów 18. maja.

(—) Wczoraj przed południem **wybuchł groźny pożar** w realności Zofji Hacińskiej, przy ul. Torosiewicza 32. W jednopiętrowym budynku, krytym gontami z nieznanej na razie przyczyny **powstał ogień,** który objął cały strych wraz z dachem. W chwili, gdy straż pożarna przybyła, sytuacja przedstawiała się bardzo poważnie, albowiem **ogień zagrażał już sufitowi.** Na strychu znajdowały się łatwo palne przedmioty, jak stare meble, makulatura, dzięki czemu **ogień szybko rozwijał się.** Straż pożarna pod kier. naczelnika Cieśkiewicza, przy użyciu trzech linji wodnych po godzinnej akcji ogień zlokalizowała. Szkoda jest dosyć poważna.

Proces o rozruchy w Batiatyczach

TRYBUNAŁ ODRZUCIŁ SZEREG WNIOSKÓW OBROŃCÓW.

Lwów, 18. maja.

(—). W procesie o **rozruchy w Batiatyczach** przesłuchano wczoraj jeszcze kilku świadków, którzy nie wnieśli do rozprawy szczegółów ważnych. M. i. przesłuchano sędziego śledczego z Mostów Wielkich p. **Tunikowskiego,** który prowadził śledztwo wstępne na miejscu wypadku. Na pytanie świadek zeznaje, że nie ustalił faktu, jaka była odległość między stanowiskiem policjantów a miejscem, gdzie leżeli ranni.

Następnie obrońcy postawili cały **szereg wniosków na powołanie świadków dowodowych,** oraz na przeprowadzenie wizji lokalnej, dla stwierdzenia, z jakiej odległości posterunkowi strzelali do tłumów, dalej na powołanie świadków na okoliczność, że napad nie był planowo zorganizowany, lecz był wynikiem odruchu na wiadomość, że zwozi się drzewo. Trybunał wnioski te odrzucił z wyjątkiem wniosku na powołanie świadków, poczem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

P. Prezydent Rzplitej w pawilonach rządowych i na konkursach hippicznych.

Poznań, 17 maja. (Tel. G. P.) Po zwiedzeniu wystawy rządowej p. Prezydent Rzplitej, przeszedł po **pawilonu Banku Polskiego**, u którego wrót powitał go prezes Banku, dr. Wróblewski i dyr. dr. Mieczkowski, a następnie do pawilonu **min. komunikacji**, gdzie powitany został Hymnem Narodowym przez orkiestrę kolejarzy. Dalej przeszedł p. Prezydent do sąsiedniego **pawilonu min. poczt i telegrafów**. P. Prezydent zwrócił szczególną uwagę na urządzenia **telewizyjne nadawcze i odbiorcze** i na prośbę ministra Boernera wszedł do kamery, gdzie dokonano **zdjęcia fotograficznego p. Prezydenta, które następnie drogą fultograficzną przesłano w świat.** Zwiedzeniem tego pawilonu p. Prezydent zakończył dzisiejsze zwiedzanie wystawy rządowej.

O godz. 3. popoł. wyjechał p. Prezydent na nowowybudowany hipodrom, gdzie rozpoczęły się **międzynarodowe zawody hippiczne.** Nastąpiło przedstawienie p. Prezydentowi drużyn, biorących udział w zawodach.

Z kolei rozpoczęły się zawody o srebrny puhar p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W konkursie tym brały udział drużyny: **amerykańska, rumuńska, polska oraz jeden zawodnik węgierski.** Zwycięstwo odniósł **kapitan Andrej (Rumunja)** na konju Arta 6.5 p. karnych. Drugie miejsce zajął kapitan Dołczyński, VII D. A. K. 8 pkt., trzeci kapitan Mrówec, 10 pkt. karnych, 4. i 5. miejscem po dzielili się rotmistrz Trenkwald i porucznik Skraczkowski, (po 12 p.).

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

WAŻNE DLA JADĄCYCH DO POZNANIA NA PWK.

Poznań, 17 maja (Tel. G. P.). Referat prasowy P. W. K. komunikuje, że wydarzyły się bardzo liczne wypadki, iż **osoby przyjeżdżające na P. W. K. napotykają na trudności w otrzymywaniu zniżek kolejowych przy opuszczaniu Poznania** celem udania się w drogę powrotną. Wobec tego zawiadamia się wszystkich, **ażeby przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca swego zamieszkania zawiadamiali, że udają się na Powszechną Wystawę Krajową,** przy czem otrzymają odpowiednie uprawnienia do otrzymania zniżki na drogę powrotną. Na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli zniżki na drogę powrotną. **Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi przy wyjeździe odpowiedniej deklaracji, nie może liczyć na żadne zniżki.**

Olbrzymie rozmiary pożaru w Iwiu.

SPŁONĘŁY 442 DOMY, SZKODA WYNOSI 15 MILJ. ZŁOTYCH.

Nowogródek, 17 maja. (Tel. G. P.). Pożar, który wybuchł wczoraj w Iwiu, wyrządził ogromne szkody. Pastwą płomieni, jak się okazuje, padło **442 domy.** Spłonęła poczta, z której uratowano tylko kasetkę pieniężną. Zgorzały również 4 bożnice. **Bez dachu nad głową pozostało około 3.000 osób. Szkody sięgają 15 miljonów złotych.** Zorganizowano natychmiast doraźną pomoc dla pogorzelców. Kościół i meczet ocalały.

Dezerter ukrywał się 10 lat w chlewku

przed pościgiem żandarmerji wojskowej.

BURZA ZERWAŁA DASZEK I ZDRADZIŁA SCHOWEK.

Radom 17. maja. (Tel. G. P.) 14. bm. we wsi Wesołówka pow. sandomierskiego organy policji państw. ujęły dezertera Wł. Kwaśniewskiego, który zbiegł z wojska **jeszcze przed 10 laty i dotychczas ukrywał się w rodzinnej wsi na strychu chlewika, gdzie mu podawano jedzenie.** Kwaśniewski, który był bardzo dobrze zbudowanym **mężczyzną, po 10 latach dobrowolnego więzienia na strychu bez ruchu, przedstawia istny szkielet ludzki.** Ujęcie nastąpiło zupełnie przypadkowo. **Wielka burza zerwała dach z chlewa, gdzie ukrywał się dezerter i w ten sposób Kwaśniewskiego wykryto i odprowadzono do** Sandomierza. Ujęcie dezertera wywołało nadzwyczajną sensację.

NIEMCY NIE POCZYNIĄ ŻADNYCH USTĘPSTW.

Berlin, 17 maja. (Tel. G. P.). Prasa berlińska przynosi półurzędowy komunikat, **oświadczający z naciskiem, że nie może być mowy o poczynieniu żadnych ustępstw w drodze targów od zastrzeżeń niemieckich. Zastrzeżenia niemieckie stanowią ostateczną granicę, poza którą Niemcy nie będą mogły pójść dalej**

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów, 18. maja.

Nr. 10. dwutygodnika „Świat Kobiecy" przynosi dużo zajmujących i aktualnych artykułów, które niewątpliwie zaciekawią szerokie koło czytelniczek i czytelników. **Władysław Witwicki** opowiada o „Nowoczesnym tańcu religijnym", którego pokaz urządził ks. Jezuita Marcel Jousse w Paryżu, w Sorbonie. K. Alberti omawia twórczość malarki Ireny Łuczyńskiej-Szymanowskiej, o której wybitnym talencie świadczą reprodukcje jej dzieł. St. Dzier prawi panom sentymentalne komplimenty i złośliwości w artykuliku: „Kiedy zakwitną róże i jaśminy..." I W. Kosmowska przedstawia nam: „Poetki dalekiej północy". Artykuł: Jak pomóc dziecku przy zadaniach oświeci niejedną matkę. Dalej mamy nowelę Rity Rey „Łaknące serca", pozatem długi szereg artykułów z dziedziny praktyczne

„Mój mąż nieboszczyk wraca z cmentarza

BO JEST MU TAM ZIMNO I DUSZNO!"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. (st) Wczoraj do żyd. towarzystwa „Ostatnia posługa" zgłosiła się Sala Jakubowicz i zażądała **wypuszczenia z cmentarza żydowskiego przy ul. Gęsiej jej męża, który umarł przed rokiem.** Twierdziła, że będąc w dniu wczorajszym na grobie męża, **usłyszała jego głos: „Sala! natychmiast idź do „Ostatniej posługi" i proś, ażeby mnie przenieśli z powrotem do domu, bo mnie tu zimno i duszno!"** Najpierw okropnie się przestraszyła, potem uwierzyła i nawet kurę na obiad ugotowała.

Nie można było uporać się z kobietą, aż jeden z urzędników powiedział, że właśnie wraca z cmentarza, gdzie nieboszczyk oświadczył mu, że **już się rozmyślił i chce zostać w grobie.** P. Salą, umysłowo chorą, zaopiekowały się władze.

—o—

Amanullah ostatecznie pobity.

DZIKIE SCENY OKRUCIEŃSTWA. — ANGLJA GROMADZI WOJSKA NAD GRANICĄ.

Londyn, 17. maja. (Tel. G. P.). Z Peszarar donoszą, iż w zachodniej części Afganistanu doszło **do bardzo krwawych walk między trzema szczepami.** Walki toczone były **z nieprawdopodobnem wprost okrucieństwem.** Okolica, w której odbywały się, jest zupełnie zniszczona. **Zachodzi obawa, że walki przeniosą się na teren Indyj.** — Władze angielskie zmobilizowały na granicy **silne oddziały wojsk.** Według niepotwierdzonej wiadomości, **Amanullah miał ponieść klęskę. Jest on podobno osaczony zupełnie przez wojska Hamibullaha.** W kołach angielskich przypuszczają, że **jest to już ostateczna klęska Amanullaha.**

—o—

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO BOGATEGO INŻYNIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. maja. (st). Dziś odebrał sobie życie wystrzałem w skroń **60-letni inż. Maksymiljan Seidenheutel-Sakowski,** budowniczy i znany przemysłowiec, główny akcjonarjusz fabryki mydła i perfum Wildt i Ska. Do tragicznego kroku zdaje się skłoniły go niepowodzenia natury materjalnej. Samobójca był człowiekiem bardzo zamożnym. Śmierć jego wywołała wielkie wrażenie, zwłaszcza, że szczegóły jej otaczane są przez rodzinę wielką tajemnicą.

Morderca z Uhnowa skazany na śmierć.

Druga oskarżona Marja Krzaczkowska uwolniona.

WYROK OGŁOSZONO O GODZINIE 12.30 W NOCY PO CAŁODZIENNEJ ROZPRAWIE.

Lwów 18. maja.

(—) Toczący się od szeregu dni wśród wielkiego zainteresowania publiczności proces o potworne morderstwo na rodzinie Hansów we Lwowie przeciągnął się do późnej **nocy.** Rano zostało zamknięte postępowanie dowodowe, poczem dłuższe przemówienie wygłosił prokurator Bizub, który opierając się na wynikach postępowania dowodowego **domagał się od sędziów przysięgłych potwierdzenia pytań w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa.**

Po nim przemawiał imieniem poszkodowanej rodziny adw. dr. Macieliński, a następnie obrońcy oskarżonych adwokaci dr. Weinsaft i dr. Szewczuk.

W późnych wieczornych godzinach **nastąpiło resume przewodniczącego i sędziowie przysięgli udali się na naradę.**

Narada trwała do godz. 0.15 w nocy. Około godz. 10 w nocy sędziowie przysięgli zażądali jednomyślnie ewentualnego pytania na wypadek zaprzeczenia **drugiego pytania głównego odnośnie do winy Marji Krzaczkowskiej** w kierunku bezpośredniego współudziału w skrytobójczem morderstwie. Trybunał po naradzie **dopuścił to pytanie** i sędziowie przysięgli ponownie udali się na naradę.

O godz. 0.15 zwierzchnik ławy przysięgłych **odczytał werdykt,** mocą którego **przysięgli 9 głosami potwierdzili pytanie pierwsze główne odnośnie do Jana Krzaczkowskiego w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa, 12 głosami zaprzeczyli pytanie drugie odnośnie do Marji Krzaczkowskiej i równocześnie 8 głosami zaprzeczyli pytanie ewentualne co do pośredniego udziału Marji Krzaczkowskiej w tej zbrodni.**

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **Trybunał wydał o godz. 0.30 wyrok zasądzający Jana Krzaczkowskiego na karę**

śmierci przez powieszenie,

zaś Marję Krzaczkowską uwolniono. Obrońca zasądzonego zgłosił zażalenie nieważności.

Należy zaznaczyć, że mimo tak późnej pory, audytorjum było prawie pełne. Zasądzony przyjął wyrok zupełnie spo**kojnie.**

—o—

Grzywien administracyjnych

nie należy wymierzać zbyt szablonowo i masowo.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w maju.

Urzędy wojewódzkie otrzymały okólnik min. spraw wewn. o postępowaniu karno-administracyjnem. W myśl tego okólnika upoważnione są powiatowe władze administracji ogólnej do nakładania w drodze doraźnych nakazów karnych grzywien w wysokości najwyżej 10 złotych. Upoważnienie to wydaje urząd wojewódzki w drodze zarządzenia generalnego w odniesieniu do pewnej kategorji osób.

Funkcjonarjusze państwowi i organy policyjne będą mogły nakładać doraźne kary tylko w razie ujawnienia przekroczeń przepisów administr., które wymienione zostały w upoważnieniu. Do karania doraźnego nadają się z reguły pewne przekroczenia przepisów, normujących porządek uliczny.

Okólnik poleca ostrzec funkcjonarjuszów przed masowem i szablonowem wymierzaniem kar, tembardziej, że mając ciągłą styczność z ludnością, mogą uprzednio wykorzystać szereg innych środków.

Nie film, lecz rzeczywistość.

AUTOR, KTÓREMU NIGDY NIE BRAK INWENCJI. — DZIEJE ROMANTYCZNEJ I NIESZCZĘŚLIWEJ MIŁOŚCI. — CZARNY CIEŃ PRZEZNACZENIA.

Nowy Jork, w maju.

(=) Scenarjusze filmowe w czasach ostatnich są coraz mniej pomysłowe i powtarzają często, w szablonowy sposób, zasadnicze momenty charakterystyki osób, sytuacyj, czy też powikłań w prowadzeniu fabuły. Rzadko się zdarza, aby autor scenarjusza filmowego zdobył się na jakiś oryginalny, niezwykły, zwracający uwagę pomysł.

Istnieje jednak pewien autor filmowy, który obdarzony jest wspaniałą wprost i cudownie płodną wyobraźnią autor, w którego „głowie" rodzą się z niezwykłą samorodnością obrazy, idee i pomysły, autor, który niewie co to jest wysiłek inwencji. Autorem tym jest — życie!

Ono właśnie ułożyło i stworzyło romantyczną historję miłosną, której ofiarą padło troje ludzi, a którą poniżej opowiemy.

Tłem akcji jest miasto Saint Laurent w kanadyjskiej prowincji. Manitobie. Mieszkała tam dosyć zamożna wdowa, Edyta Pharton wraz z

17-to letnią córką, przepiękną Barbarą.

Młodziutka Bessie otoczona była zawsze licznym rojem młodych wielbicieli. Nie zwracała jednak na nich zupełnie uwagi, gdyż serce jej zapłonęło gorącem i namiętnem uczuciem ku 42-letniemu, a więc znacznie od niej starszemu farmerowi, Andrzejowi Morrowowi. Starszy ale w pełni sił męskich człowiek, żyjący samotnie na oddalonej farmie, a przyjeżdżający tylko czasem do miasta, był dla dziewczęcia symbolem męskiej tężyzny i nieustraszonej odwagi. Morrow zrazu nie zwracał uwagi na urocze dziewczę. Niebawem jednak żywo się nią zainteresował i począł odwzajemniać jej uczucia miłością niemniej gorącą i potężną.

Kochankowie zrozumieli, że należą na zawsze do siebie, że pójść muszą razem po drodze życia. Ale gdy wdowa dowiedziała się o tem wszystkiem, stanowczo przeciwko temu zaprotestowała. Jak to? Jej ukochana córka, jej wypieszczona jedynaczka miałaby wyjść zamąż za jakiegoś nieokrzesanego dzikusa i to o tyle lat starszego? Nie, ona nigdy do tego nie dopuści!

W kategoryczny sposób oznajmiła córce, że się na ten związek nie zgadza, a gdy niezrażony tem farmer zjawił się u niej i oświadczył się o rękę Barbary, pokazała mu wprost drzwi.

Te przeszkody podnieciły jeszcze płomień tej romantycznej miłości. Wreszcie farmer uknuł plan wspólnej ucieczki i uzyskał nań zgodę dziewczęcia. Przeznaczenie jednak zawisło nad dolą obojga kochanków

czarnym i złowrogim cieniem.

Oto bowiem wdowa dowiedziała się o tym planie i gdy farmer w nocy zjawił się w jej mieszkaniu, zastąpiła mu drogę. Wówczas uniesiony szalonym gniewem

strzelił ku niej,

kładąc ją na miejscu trupem, a następnie uciekł z dziewczyną, wstrząśniętą do głębi tem, co się stało.

Następnie farmer osiadł z dziewczyną w swojej farmie. Wieść o morderstwie rozeszła się lotem błyskawicy i kilkunastu uzbrojonych mężczyzn wybrało się na poszukiwanie mordercy. Niebawem ustalono, kim jest i gdzie mieszka. Rozpoczęło się regularne oblężenie farmy. Po pewnym czasie w jej wnętrzu nastała

ponura cisza.

A gdy oblęgający wtargnęli do wnętrza, ujrzeli straszliwy widok: na ziemi w kałuży krwi leżały

trupy nieszczęśliwych kochanków.

Ręce ich złączone były kurczowym uściskiem, którego nie można było rozłączyć...



Pobożne życzenia „Izwiestji"

PROSTUJĄC INFORMACJE PRASY POLSKIEJ, PRZY TEJ SPOSOBNOŚCI SZERZY PERFIDNE KŁAMSTWA O MASOWYM RUCHU DEZERTERÓW W ARMJI POLSKIEJ.

Moskwa, w maju.

W związku z ukazaniem się w prasie polskiej wiadomości o proponowanym układzie między Polską a Sowietami w sprawie przymusowego powrotu z terytorjum jednego państwa osób, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski wzgląd nie Sowietów, ogłasza dzisiaj „Izwiestja" niezwykle charakterystyczne „sprostowanie".

Oto określając te informacje jako bezwzględnie kłamliwe, naczelne pismo rządu sowieckiego daje następujące „oświetlenie" powstania tych informacji. W ostatnim czasie pisze „Izwiestja" — daje się zauważyć wzrost dezercji z armji polskiej, przyczem dezerterzy rzekomo szukają schronienia na obszarze sowieckim. Ponieważ ostre zarządzenia wydane przez władze polskie, nie doprowadziły do żadnego skutku, (t. j. nie spowodowały zmniejszenia ilości dezerterów), prasa polska umyślnie szerzy pogłoski o mającym nastąpić układzie, na mocy którego dezerterzy będą podlegać przymusowemu powrotowi do Polski i oddani w ręce władz. Temi pogłoskami władze polskie chcą wstrzymać zjawisko masowej dezercji. W końcu „Izwiestja" oburza się na to, że dla zwalczania masowych ucieczek żołnierzy z armji Polskiej (?) prasa polska fałszywie zamierza „wmieszać" w tą sprawę" związek sowiecki szerząc nieprawidłowe informacje.

Nie trzeba chyba dodawać, że nieszczere to oburzenie „Izwiestji" ma na celu szerzenie wśród czytelników przekonania, że w naszej armji rzekomo wzmaga się dezercja.

Z TEATRU

Gościnny występ Walerego Berdiajewa w „Aidzie“, operze Verdi'ego.

Lwów, 18. maja.

Tylko ze względu na energiczną nec plus ultra i elektryzującą zarówno wykonawców jak audytorjum batutę dyr. W. Berdiajewa domaga się czwartkowa interpretacja Verdiowskiego arcydzieła wzmianki, zważywszy, że o obsadzie „Aidy“ — po większej części już znanej — najsumienniejszy nawet sprawozdawca muzyczny żadnej nowej uwagi skreślić nie potrafi. Jedynie kreację Amneris możnaby oceniać szczegółowo, a od spełnienia tego obowiązku wstrzymuje mnie pełen życzliwości szacunek dla p. Wiktorji Pastówny. Utalentowanej tej artystce, która niejednokrotnie cieszyła się na estradzie koncertowej i scenie lwowskiej znacznem powodzeniem, tym razem szczęście nie sprzyjało, volumen jej głosu nie mógł bowiem dostosować się do wysokich wymagań kompozytora i wznieść się do niezbędnej tu wyżyny pod względem siły dramatycznej i jej wyrazu. Miejsce wykonania wokalnego zajęły więc tym razem tylko usiłowania, i lepiej będzie, jeżeli odłożę ocenę śpiewu p. Pastówny do innego jej występu w jakiejkolwiek roli, harmonizującej z materjałem głosowym sumiennej zresztą i niepozbawionej walorów intelektualnych artystki.

Do zmian, ujawniających się w onegdajszej obsadzie Aidy, należało również powierzenie partji kapłanki p. Jadwidze Pankiewiczowej, a tu zanotować można zwrot dla opery bardzo korzystny: wydatny głos artystki wywiązał się doskonale z zadania na punkcie zwłaszcza intonacji dość trudnego, czemu zawdzięczaliśmy niezamącone żadnym dyssonansem brzmienie odnośnego ustępu w „Aidzie“ — który to plus zapisuję jako wyjątkowe curiosum na lwowskiej scenie.

Poza tem wypadałoby powtórzyć słowa uznania dla niektórych solistów, podnosząc w pierwszym rzędzie, śliczny sopran dramatyczny p. Franciszki Platówny (Aida), zasługi pp. Franciszka Bedlewicza (Radames), Edwarda Bendera (Ramfis) i Jana Zopotha (król Egiptu), oraz śpiew i grę sceniczną Romualda Cyganika (Amonastro), z tem zastrzeżeniem, że niedociąganie tonów wpływało, tu i owdzie, dość ujemnie na powodzenie jego dramatycznie zabarwionej kantyleny. Małą w swych rozmiarach, lecz ważną partję posłańca odśpiewał nienagannie p. Michał Morena. Popis choreograficzny „Ballabile egipskie“ (tańczyły panie Mila Kamińska i Maryla Martówna) wypadł doskonale.

Nacechowany niebywałym wprost temperamentem artyzm kapelmistrzowski W. Berdiajewa znalazł swój wyraz w okazałej interpretacji zespołów wokalno - instrumentalnych, a przedewszystkiem w wielkim ansamblu (odsłona IV), którego brzmienie zbiorowe i rytmiczna struktura wywarły na słuchaczach porywające istotnie wrażenie. Budzi się tylko refleksja, czy niezwykły ten rezultat artystyczny nie dałby się osiągnąć może z mniejszym nakładem sił fizycznych i jaskrawej gestykulacji, skupiającej na sobie całą uwagę zdziwionych nieraz widzów. Kierownictwo prof. W. Berdiajewa dostarczyło naszym melomanom mnóstwo momentów istotnie interesujących na podstawie pomysłowości i finezji (pierwsze takty przygrywki z pianissimem o czterech literach „p“ należały do najoryginalniejszych efektów) i nie mogę pominąć milczeniem faktu, że w „Aidzie“, nie otwierającej indywidualnym pomysłom i swobodzie odtwórczej tak szerokiego pola do popisu jak w „Carmen“, sukcesy dyrygentowskie na szego gościa uwydatniły się jeszcze korzystniej, a działalność jego artystyczna zaznaczała się o wiele jeszcze poważniej i intensywniej.

Udział publiczności pozostawiał niestety niejedno do życzenia.

Fr. Neuhauser.

Sowiety niechcą wypłacić odszkodowania

rodzinom ofiar Apanasiewicza.

DWOJE BRACI ŚP. KUCHARKOWSKIEGO STUDJUJE W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM.

Wilno, w maju.

(e- Jak donieśliśmy, w klinice wileńskiej zmarł referendarz wydziału bezpieczeństwa wojew. nowogródzkiego Włodzimierz Bohdan **Kucharkowski**, ofiara Apanasiewicza. Zmarły pozostawił żonę, matkę oraz **dwóch braci, uczniów gimnazjum im. Jagiełły w Gródku Jagiellońskim.** Wszystkie te osoby pozostały bez środków do życia. Braciom grozi wydalenie z bursy i gimnazjum. Jak słychać sprawą tą mają się zająć władze.

Rząd sowiecki mimo zabiegów plenipotenta p. Kucharkowskiego, adw. Jamonta **nie zgłosił dotychczas gotowości wypłacenia odszkodowania rodzinom zamordowanych**

Mimochodem.

LIST.

Lwów, 18. maja.

Wręczyłem Hilaremu list, wyłączony dla niego z poczty redakcyjnej. Rzucił nań pobieżnie okiem.

— Mimo podpisu, rzekł, określającego płeć autora jako męską, przeczuwam rękę kobiecą. Charakter niezup. wyrobiony, wrażliwy, młody wbrew metryce. W dzieciństwie kilka chorób z wynikiem pomyślnym. Pozatem pismo nieco niewyraźne. Może pan przeczyta?

Odczytałem:

„Panie Hilary! Udaję się do Pana z uprzejmą prośbą, żebyś Pan korzystając z tego ślicznego w tym roku maja pofatygował się do naszego parku stryjskiego. Radziłbym przedtem jednak kazać sobie zbadać przez dobrego lekarza wątrobę, bo jeżeli nie jest w porządku, lepiej odłożyć ten spacer na później. Przestroga ta jest konieczna, bo nawet zdrowemu człowiekowi wątroba spuchnąć może, gdy spojrzy na wiwisekcję najpiękniejszej ozdoby naszego kochanego Lwowa. Gdy zamieniono niegdyś ówczesne nieużytki na park, może dziś najpiękniejszy w Polsce, pamiętał śp. Röhring, że trzeba ten park ochronić od kurzu, nanoszonego przez lada podmuch z gościńca stryjskiego i w tym celu zrobił wzdłuż niego t. zw. parawan z liściastych, szybko rosnących drzew i krzewów. Tak samo postąpił, chcąc zasłonić budynki zupełnie nieciekawe, znajdujące się przy mieszkaniu ogrodnika. Tu umieścił żywopłot z bzów. Wojna oszczędziła to wszystko cudem, ale wandalizm zarządców ogrodów publicznych (bo ogrodnikami ich nazwać nie mogę), powycinał owe parawany i dziś ta piękna część parku pełna jest kurzu i brudu. Nie lepiej dzieje się z trawnikami, podstawową ozdobą parków. Zdaje się, że panowie, zarządzający ogrodami publicznymi, nie mają zielonego pojęcia o zakładaniu i pielęgnacji trawników. Skopać ziemię, zasiać i zostawić na opiekę Boską, to chyba nie wystarczy. Rok rocznie w porze, gdy zieleń trawników jest najpiękniejsza, odbywa się ich rozkopywanie. Paćka się w nich poto chyba, by we wrześniu się zazieleniły. Koszta tych głupich robót my płacimy z podatków“....

Hilary przerwał mi ruchem ręki.

— Wystarczy. List ten jest zbyt poważnem oskarżeniem, aby go pominąć. Pójdziemy jutro do parku, aby na własne oczy przekonać się o działalności tych, którym miasto powierzyło pieczę nad tem, co ma najpiękniejszego. Dawno tam nie byłem.

— A wątroba?

— W służbie publicznej musi wątroba milczeć. A zresztą — gdzież jest ów dobry lekarz, któremu mógłbym zaufać?

Spojrzał na mnie wzrokiem, świadczącym o najsmutniejszych doświadczeniach.

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 19. V. 1929.

GEORGES PURCEL.

Medaljonik.

Leon Bourtounneux, przyjęty niedawno do robót miejskich, zamiatał zmęczonym ruchem szeroką aleję. Co chwilę podnosił wzrok z ziemi, by spojrzeć na cudowny błękit nieba, cichą toń morską i piękne kobiety, spieszące do kąpieli.

— Leonie, nie dla psa kiełbasa.. — krzyknął mu jeden z kolegów, polewający ulicę.

— Patrzenie przecież nie kosztuje — odparł Bourtounneux.

Wziął miotłę znowu do ręki, gdy nagle coś błysnęło mu między stopami. Bourtounneux nachylił się i podniósł jakiś przedmiot.

— Andrzeju, naszyjnik!

Był to złoty naszyjnik z medaljonikiem, wysadzany prawdziwemi brylancikami. Leon otworzył medaljon i oczom jego ukazała się minjaturowa fotografja: twarzyczka młodej, prześlicznej kobiety, uśmiechającej się melancholijnie. Najwyżej mogła mieć 20 lat. Leon spojrzał na twarz młodej dziewczyny okiem znawcy i uśmiechnął się do siebie. Widać było, że był zachwycony.

— Matka się zapewne bardzo na nią gniewała — pomyślał.

Schował naszyjnik do kieszeni i przystąpił do dalszej pracy. Cóż miał począć z tym fantem?

Zanieść do komisarjatu policji? Nie mógł się zdecydować. Wiedział, że w komisarjacie zaczną mu zadawać różne pytania, które wprawią go w zamieszanie. Wolał oddać zgubę odrazu pięknej właścicielce. Sądził, że odnalezienie jej przyjdzie mu z łatwością, niewiele jest bowiem kobiet na świecie, posiadających tak śliczne oczęta i usteczka.

Począł się przyglądać przechodzącym kobietom uważniej niż dotychczas. Wzrok jego zatrzymywał się tylko na młodych niewiastach, wyglądających najwyżej na dwudziestoletnie panienki. Zdawało mu się w pewnej chwili, że przechodząca obok niego młoda niewiasta, jest właśnie tą, której on szukał. Zbliżył się więc do niej i uchylając kapelusza zapytał:

— Czy łaskawa pani czegoś nie zgubiła?

— Nie, jak pan śmie?! — odparła oburzona.

Zamiatacz oddalił się nieco skonfundowany. Czyżby przypuszczała, że nędznie ubrany młodzieniec, chciał ją tylko zaczepić?

Leon przebiegł aleje we wszystkich kierunkach, zadając różnym przechodzącym paniom to samo pytanie lecz nie doszedł do żadnego pozytywnego rezultatu. Mimo to nie tracił nadziei. Miał czas. Dwadzieścia razy na dzień w ukryciu przyglądał się cudownej twarzyczce w medaljoniku i wreszcie doszedł do dziwnego wniosku:

— Właściwie będzie mi bardzo trudno rozstać się z tym naszyjnikiem...

Po pewnym czasie w jednym z miejscowych pism przeczytał następujące ogłoszenie:

— „Nad brzegiem morza w alei zgubiono złoty naszyjnik z medaljonikiem. Znalazca zechce zwrócić zgubę za wysokiem wynagrodzeniem“.

Dalej następowało nazwisko damy — prawdopodobnie jakiejś Rosjanki — i adres willi. Po południu zamiatacz zgłosił się pod wskazanym adresem.

— Przynoszę wiadomość o zgubionym naszyjniku — rzekł do lokaja.

Kazano mu zaczekać w wielkim eleganckim salonie. Na ścianie wisiał portret nieznajomej, której podobizna umieszczona była w minjaturowym medaljoniku. Podobieństwo było tak wielkie, że zamiatacz o mało nie krzyknął z podziwu. Serce mu zadrżało na myśl o tem, że za chwilę w drzwiach ukaże się wymarzona postać. Drzwi się otworzyły i na progu zamiast wiośnianej panienki stanęła jakaś starsza dama i zapytała obcym akcentem:

— Czego pan sobie życzy?

— Czy córki szanownej pani niema? — zapytał zamiatacz, wskazując wzrokiem na portret.

— Córka moja w zeszłym roku umarła, mając lat 17 i pochowana została na tutejszym cmentarzu.

Leon zbladł i przymknął oczy. Następnie bez słowa wręczył damie naszyjnik. Rosjanka krzyknęła radośnie.

Nie rozstawała się nigdy z naszyjnikiem, który nosiła jej córka. Nie chodziło jej o wartość naszyjnika, lecz z tym przedmiotem związana była pamięć o jej córce — Oldze.

— Ile pan chce. Proszę wymienić sumę..

Zamiatacz uśmiechnął się smutnie i nic nie odparł.

— No powiedz pan, coby panu mogło sprawić przyjemność?

Oczy zabłysły mu radośnie. Dama niezdecydowanie przerzucała banknoty w swej torebce.

— Chciałbym... chciałbym medaljonik z fotografją panny Olgi

A gdy dama spojrzała na niego zdziwionym i zaciekawionym wzrokiem skłamał, rumieniąc się zlekka:

— Mam siostrzyczkę, która zmarła w tym samym wieku i która bardzo podobna była do pani córki, a ponieważ nie mam po niej żadnego zdjęcia..

— Ależ w takim razie niema nic prostszego. Poczekaj pan, dam panu zdjęcie..

Zamiatacz podziękował gorąco, a dama ciągnęła dalej:

— Ale to nie wystarcza. Tu ma pan jeden banknot, przynajmniej jeden.

Leon znalazł się znowu na ulicy. Był smutny, ale dumny z siebie. Gdy wsunął rękę do kieszeni, by pogładzić gładką fotografję Olgi, między palcami zaszeleścił banknot. Ogarnął go smutek. Ta kobieta napewno nie zrozumiała go. Większość bogaczów nie rozumie biednych.

Im się zdaje, że biedacy są chciwi na pieniądze. Leon Bourtounneux pokaże im, że się mylą.

Zatrzymał się przed wystawą najpiękniejszej kwiaciarni. Wszedł do wnętrza. Położył na stół banknot tysiącfrankowy i rzekł:

— Proszę mi dać za tysiąc franków najpiękniejsze róże..

Wieczorem zamiatacz miejski, Leon Bourtounneux, obładowany kwieciem, udał się na grób Olgi, by tej małej rosyjskiej księżniczce, zmarłej na wygnaniu, oddać ukłon od wielkiego idealisty.

Tłum. F. M.

Ze spraw miejskich

Co znaczy szalony wzrost drożyzny w ostatnich tygodniach?

OBJAW NIEMIŁY, ALE PRZEJŚCIOWY. — JUŻ ZA KILKA DNI NASTĄPI POTANIENIE.

Lwów, 18. maja.

(jp). Mieszkańcy Lwowa w przeważnej swojej liczbie uginają się pod ciężarami trudnej egzystencji, to też w ostatnich 10-ciu dniach zostali żywo zaniepokojeni **szalonym skokiem drożyzny w artykułach żywnościowych pierwszej potrzeby.**

Wbrew tradycji o taniem majowem maśle i nabiale w pierwszych dniach maja przeciwnie zaznaczył się **dotkliwy brak masła i mleka,,** a równocześnie artykuły te podskoczyły niesłychanie w cenie. Znamiennem było, że gdy już w kwietniu masło najlepszej jakości spadło w cenie do **6.40 zł. za kg.,** zaś mleko można było dostać po **40 lub 45 gr. za litr.,** to w pierwszych dniach maja żądano za masło, o ile je kto mógł z protekcji dostać, **8.80 zł.,** a w ciągu dnia znowu nastąpiła dalsza zwyżka cen, tak, że przy dotkliwym braku tego artykułu, czuł się szczęśliwy ten, kto mógł je otrzymać nawet za **9.60 zł.**

Taka sama **horendalna zwyżka nastąpiła w cenach mleka,** którego również w pierwszym tygodniu po ruskich świętach nie łatwo było dostać. To też niektóre gosposie, w swojej skromności dochodziły do żądania **tylko 90 gr. za 1 litr.** Po kilku dniach wprawdzie te wzburzone fale drożyzny nieco się uspokoiły, lecz dotychczas **masło płaci się od 8.80 do 9.20 zł. za kg.** Równocześnie zaś nastąpiła także zwyżka cen mięsa i wędlin, a przemysłowcy z tego fachu na pocieszenie zapowiadają, że będzie jeszcze gorzej.

W celu zbadania przyczyn tego zatrważającego objawu, oraz horoskopów na przyszłość, zwróciliśmy się do sfer kompetentnych, których wyjaśnienia brzmią uspokajająco do pewnego stopnia.

Zwyżka cen nabiału jest na wiosnę objawem związanym z przejściem bydła z karmy zimowej na zieloną paszę. Zanim krowy przyzwyczają się do zmiany paszy, następuje zazwyczaj **wielkie obniżenie wydajności podoju,** wskutek czego rynki zbytu są gorzej obesłane, co zaznacza się w braku tego artykułu w zwyżce cen. Zazwyczaj jednak okres ten przypada na **koniec marca, lub pierwszą połowę kwietnia** i wtenczas nie budzi wśród ogółu zdziwienia.

W tym roku, z powodu długotrwałego zimna i spóźnionej wegetacji, — przypadł on dopiero w maju i dlatego wywołał niepokój. Jak nas zapewniają jednak, już **najbliższe dni przyniosą zmianę na lepsze i zarówno masło jak i mleko potanieją bardzo znacznie,** tak, że panie nasze będą już niebawem mogły kupować kg masła za 5 zł.

— Co do podrożenia mięsa, to **ceny mięsa wołowego i cielęcego nie uległy zmianie, a żądania wyższe ponad obowiązującą taryfę ze strony pojedyńczych sprzedawców są nadużyciem, które nie powinno być przez publiczność tolerowane.**

— Jedynie uzasadnione jest **podrożenie mięsa wieprzowego,** ponieważ, co zresztą jest również objawem corocznie na wiosnę się powtarzającym, w tym czasie jest już brak świń opasowych, a młode sztuki zakłada się dopiero do pasienia.

Natomiast pocieszającym objawem jest **potanienie artykułów mącznych, a w rezultacie także pieczywa.** Jeśli przytem uwzględnimy, że już w najbliższym czasie rynki nasze zostaną zaopatrzone w znaczne ilości świeżych jarzyn, to dojdziemy do przekonania, że kwestja aprowizacyjna nie przedstawia się bynajmniej obecnie w czarnych kolorach, a przeciwnie można się liczyć z pewnem potanieniem życia w najbliższym już okresie.

——o——

SPRAWY KOLEJOWE.

Letnisko kolejarskie w Komańczy.

ZARZĄD LETNISKA DOŁOŻYŁ WSZELKICH STARAŃ, BY POBYT W KOMAŃCZY PRZYNIÓSŁ KAŻDEMU ZADOWOLENIE.

Lwów, 18. maja.

Sezon w Komańczy w kolonji dla kolejarzy otwarty zostanie jak corocznie **dnia 1 czerwca i trwać będzie do końca września.** — Warunki dotychczasowe nie uległy żadnej większej zmanie. Cena pokoji o 2 łóżkach wynosić będzie za miesiąc od 40—80 zł. wraz ze światłem i obsługą, zależnie od wielkości pokoju i jego położenia. — Za każde dostawione łóżko dopłacać się będzie 1 zł. tygodniowo. Utrzymanie całodzienne kosztować będzie 4 zł. dziennie od osoby. Za całodzienne utrzymanie dzieci opłata 3 zł. za dziecko. Jako częściowy zwrot za użycie i zniszczenie naczynia, pobierać się będzie po 50 groszy od osoby miesięcznie.

Zgłoszenia kierują reflektanci do właściwych Zarządów okr., które przydzielać będą mieszkania we własnym zakresie, donosząc o tem Zarządowi Głównemu. Pokoje przydziela się zasadniczo **najwyżej na miesiąc.**

Ponieważ zdarzały się wypadki, iż niektórzy kolejarze, którym mieszkania przydzielono, nie zajęli ich, a nawet nie donieśli, iż z pobytu korzystać nie mogą, pozostawały pokoje przez cały miesiąc niezajęte.

By szkód tych uniknąć, każdy reflektant najdalej do dni 8 po otrzymaniu zawiadomienia o przydziale, złożyć winien do kasy Z. G. **kwotę 20 zł. jako zabezpieczenie.** W razie gdyby zawiadomienie o niewykorzystaniu mieszkania w terminie 8-dniowym nie nadeszło, kwota 20 zł. będzie tylko wtedy zwróconą, gdy pokój zajęty zostanie przez innego reflektanta w danym miesiącu. Ci, którym mieszkanie zostało przydzielone, a którzy najpóźniej do 5 dni od daty wyznaczonego zajęcia sami lub przez członków rodziny mieszkania nie zajmą, względnie nie zawiadomią Zarządu, czy i kiedy przyjadą, tracą prawo do mieszkania.

Zarząd letniska dołożył wszelkich starań, by pobyt w Komańczy przyniósł każdemu zadowolenie i pozostawił najlepsze wspomnienia.

Zgłoszenia na czerwiec wniesione być winny najpóźniej do dnia 15 poprzedniego miesiąca. W zgłoszeniu podać należy dokładnie ilość osób i ilość żądanych łóżek. Żądaniom co do położenia pokoi, starać się będzie Zarząd, o ile możności zadość uczynić. Tuż przy letnisku zatrzymuje się każdy pociąg. Bagaż należy nadawać do Komańczy, w Zagórzu zaś zawiadomić kierownika, że bagaż wyładowany będzie na przystanku, za zwrotem kwitu.

Znów więc, jak co roku, zaroi się letnisko kolejarskie, niosąc strudzonym pracownikom odpoczynek i zdrowie.

Carpentier pokonany w Warszawie

MECZ BOKSERSKI NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU.

Warszawa, w maju.

(e) Niesamowite sceny rozgrywały się onegdaj wieczorem naokoło skweru pomnika „Wdzięczności" na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Olbrzymi tłum gapiów nie posiadał się z radości na widok dwu gentlemanów. którzy zrzuciwszy marynarki zaciekle się boksowali.

Walka trwała już dobre kilkanaście minut, gdy zjawił się policjant i obu odprowadził do komisarjatu.

— Dlaczego panowie się bili — spytał dyżurny przodownik.

— Walczyłem z Carpentierem! Tylko dziwię się jednemu: że walczył tak nieprawidłowo... odpowiedział mniejszy zapaśnik.

Drugi pan, trzymając się za podbite oko, głosem zbolałym zawołał:

— Ja zupełnie się nic orjentuję, o co temu panu poszło. Ja go wcale nie znam i nigdy nie miałem doń żadnych pretensyj!...

Na pytanie dowiedziała się policja, że obaj panowie popijali w towarzystwie pewnej tancerki:

Powstała sprzeczka o jej względy. Jeden z adoratorów zawołał:

— Panie, jestem Carpentier!

Usłyszawszy to drugi adorator rzekł dobitnie:

— Marzyłem o walce z Carpentierem! Chcę walczyć!

I odrazu zakasał rękawy, wywołując przeciwnika na ulicę...

Sprawę wyjaśniono. Żądnym walki był p. S. Wysokiński, który od dłuższego czasu uczy się boksu. Usłyszawszy nazwisko sławnego boksera, zapragnął stoczyć z nim walkę, chociażby przegraną. Wszak i to byłby triumf!...

Zato p. Stanisław Carpentier z Wysokiego Mazowieckiego, który na swoje nieszczęście, nosi to samo nazwisko co i gwiazda boksu, ale o boksie nie ma najmniejszego pojęcia — dostał zupełnie niewinnie po głowie.

P. Wysokiński był ogromnie rozczarowany. Carpentier nie był tym, o którym on myślał. Stoczył walkę **naprożno.**

——o——

Zdaktyloskopowana wieś.

CHODZIŁO O WYKRYCIE MORDERCY.—MASOWE BADANIE DAKTYLOSKOPOWE.

Praga, w maju.

(—) W czasach ostatnich kryminalistyka posługuje się często jako znakomitym środkiem śledczym badaniami **daktyloskopowemi.** Nie zdarzyło się nam chyba dotąd, aby takiemu badaniu zostali poddani **wszyscy mieszkańcy** jakiejś miejscowości.

Stało się to właśnie niedawno w Czechach, we wsi **Meronice**, w pobliżu **Bilina**. Przed czterema laty za mordowano tam wdowę po kupcu, uchodzącą za bardzo bogatą. Ponieważ dotychczas nie zdołano odnaleźć mordercy, a nie ulegało wątpliwości, że jest nim ktoś z mieszkańców wioski, postanowiono zbadać w sposób daktyloskopowy wszystkich mieszkańców Meronic. Następnie te odbitki zostaną porównane z śladami palców, które pozostawił zbrodniarz na miejscu straszliwego czynu

——o——

Podrożenie piwa.

Lwów 18. maja.

Jak się dowiadujemy, piwo z dniem 21. bm. podrożeje. Oto browary motywując ten krok **podrożeniem kosztów produkcji podwyższają cenę piwa z dniem 21. bm.** — przeto piwo od wtorku podrożeje **o 10 groszy na litrze.**

KRONIKA

18 MAJA Sobota Feliksa

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 18. maja o godz. 3 popoł. „Twardowski na Krzemionkach", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 18. maja o godz. 7.30 wiecz. „Carmen".

Niedziela, 19. maja o godzinie 3.30 „Dwaj panowie B.".

Niedziela, 19. maja o godzinie 7.30 „Carewicz".

Poniedziałek, 20. maja o godz. 3.30 „Twardowski na Krzemionkach".

Poniedziałek, 20. maja o godz. 7.30 „Księżniczka Czardasza".

*

Ostatni występ prof. Walerego Berdiajewa, znakomitego kapelmistrza operowego, który zdobył sobie wśród miłośników muzyki i lwowskiej prasy entuzjastyczne uznanie, dyrygować będzie gościnnie dziś po raz ostatni operę Bizeta „Carmen". Wznowienie tej przepięknej opery w wysoce artystycznej reżyserji Aleksandra Ułuchanowa i doskonałem wykonaniu wokalnem pierwszorzędnych sił naszej opery, z udziałem gościnnym p. Rońskiej w partji tytułowej, która również wystąpi dziś po raz ostatni, na onegdajszem przedstawieniu spotkało się z ogólnym, szczerym aplauzem publiczności.

„Miłość bez grosza", świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego, która wchodzi dziś na repertuar Teatru Małego, stała się pierwszorzędną atrakcją obecnego sezonu teatralnego w Warszawie, gdzie osiągnęła rekordową ilość przedstawień i grana jest w dalszym ciągu codziennie przy wysprzedanej szczelnie widowni. Komedji tej wróżyć można również i we Lwowie długotrwałe powodzenie, gdyż oprócz niepospolitych walorów scenicznych, odznacza się świeżością i aktualnością tematu. Na wczorajszej próbie generalnej komedja Kiedrzyńskiego wywołała wprost nadzwyczajne wrażenie, bo i przygotowana została na scenę doskonale, a grana jest przez wybitne siły naszego zespołu komedjowego.

30 lat pracy scenicznej. W niedzielę 19. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się na scenie Teatru Wielkiego skromna lecz niemniej serdeczna uroczystość jubileuszowa z okazji 30-lecia pracy scenicznej p. Teodora Kramusa, członka lwowskiego zespołu operowego i pomocnika reżysera opery. Jubilat cichą i sumienną pracą zdobył sobie rzetelne uznanie wśród kolegów, a poważanie u wszystkich dyrekcji, pod któremi pracował. Niedzielną uroczystość jubileuszową urządza Zarząd Z. A. S. P. — Gniazdo Lwów.

Michał Hołyński, świetny tenor operowy scen polskich i zagranicznych, po wielkich sukcesach jakie odniósł ostatnio, bawiąc gościnnie w Charkowie i Moskwie, przypomni się lwowskiej publiczności występując gościnnie w Teatrze Wielkim we wtorek 21. bm. w „Tosce" i w niedzielę 26. bm. w „Aidzie".

„Ostatnia nowość", świetna komedja Bourdeta ukaże się jako najbliższa premiera w dziale dramatu już w przyszłym tygodniu. Próby z tej niezwykle interesującej sztuki dobiegają już końca pod bardzo staranną i sumienną reżyserją p. Żyteckiego.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 18. maja o godz. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza", premiera, sztuka Kiedrzyńskiego.

Niedziela, 19. maja o godzinie 3.30 „Murzyn warszawski".

Niedziela, 19. maja o godzinie 7.30 „Miłość bez grosza".

Poniedziałek, 20. maja o godz. 3.30 „Pociąg widmo".

Poniedziałek, 20. maja o godz. 7.30 „Miłość bez grosza".

*

Wielkie powodzenie „Azazelu". Pierwszy występ miniaturowego teatru żydowskiego w sali kina „Colosseum" miał, jak to zresztą było do przewidzenia, wielkie powodzenie. Przepełniona po brzegi sala bawiła się znakomicie. Świetny zespół, z uroczą gwiazdą tego teatrzyku Olą Lilith, W. Godikiem i J. Strugaczem na czele, stanął na wyżynie swego zadania. Nowe, piękne dekoracje znanego lwowskiego malarza Fryca Kleinmana, oraz efekta świetlne, tańce i chór, oto całość, która zapewnia „Rewji nad rewjami" długie powodzenie. Dziś, w sobotę, dnia 18. bm. o godz. 8.30 wiecz. powtarza „Azazel" swój nowy program pt. „Rewja nad rewjami" w premjerowej obsadzie. Bilety do nabycia przy kasach teatralnych, oraz w drukarni p. Friedmana, ul. Sykstuska 6. W niedzielę, 19. bm. urządza „Azazel" poranek humorystyczny. Początek o g. 12 w południe.

„Cud" arcybiskupki marjawickiej w Łodzi

RZEKOME ULECZENIE KILKU HISTERYCZNYCH BAB.

Łódź, w maju.

(e) W organie marjawickim „Królestwo Boże na ziemi" znajdujemy opis pobytu Kowalskiego z „siostrami" marjawickiemi w Łodzi wraz z podaniem „cudu", który za sprawą matki-arcykapłanki (tak ją dziś marjawici tytułują) Wiłuckiej miał miejsce. Podajemy dosłownie:

„Ostatniego dnia naszego pobytu w Łodzi zostaliśmy **wielce pocieszeni** nawróceniem się t. zw. sekciarek łódzkich, czyli kilkunastu niewiast, które już **od lat dwudziestu prawdziwie opętane,** usiłowały oddawać cześć boską naszym kapłanom i siostrom. Nie pomagały żadne perswazje, ani prośby, ani groźby. Z uporem iście szatańskim biedne niewiasty owe, którym O. Arcybiskup zabronił wstępu do kościołów naszych, **na ulicy padały z krzykiem na twarz przed nami,** ośmieszając wobec gawiedzi Świętą Sprawę naszą. Matka Arcykapłanka w czasie obecnego pobytu naszego w Łodzi ofiarowała wraz z siostrami kapłankami w ostatnim dniu Mszę św. za te nieszczęśliwe istoty, wierząc, iż Pan Jezus miłosierny wysłucha i ulituje się nad niemi. I tak się stało: po nabożeństwie Matka Przewielebna poleciła przywołać je do siebie i wyjaśniła im ich błąd i opętanie od szatana. Z płaczem przy rzekły biedne kobieciny, że nie będą tego czyniły i przyrzeczenia tego dotrzymywały".

Nowy dowód, na jak ciemnych i w swym fanatyzmie **do białej gorączki dochodzących jednostkach** opiera swe dotychczasowe istnienie sekta marjawicka.

Codziennie mnożą się protesty społeczeństwa katolickiego przeciw ko sekcie, **będącej rozsadnikiem zgnilizny moralnej i deprawacji, znieważającej i policzkującej religję Chrystusową wogóle.** Prasa zagraniczna, opisując praktyki marjawickie wystawia Polsce świadectwo jakiegoś Ciemnogrodu.

A jednak władze miarodajne milczą. Marjawici zaś obwożą dziś po Polsce swą arcykapłankę, prowadzą bezkarnie **ohydną propagandę** i obrażają uczucia religijne.

Cziczerin nadal choruje?

PRZEDŁUŻONO MU URLOP MIMO, ŻE O TO NIE PROSIŁ.

Moskwa, w maju.

„Politbiuro" zawiadomiło Cziczerina, że mimo niewniesienia przez niego prośby o przedłużenie urlopu, uważa, że stan jego **zdrowia wymaga dalszej kuracji** w Niemczech i wobec czego **przedłużono mu urlop aż do 1 sierpnia.**

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kandydatki do rozwodu" i „13-ty przysięgły".
CHIMERA: „Płonący okręt".
FATAMORGANA: „Arlekinada życia".
GRAŻYNA: „Burza".
CASINO: „Boska kobieta".
COLOSSEUM: I. „Wśród ludożerców", II. „Tajemniczy Chińczyk", III. „Cacany Dziduś".
KOPERNIK: „Spowiedź Kobiety" i „Wesoła wojna marynarzy".
LEW: „Madame Recamier".
LUNA: „Walka o szmaragd".
MARYSIEŃKA: „Spowiedź Kobiety" i „Wesoła wojna marynarzy".
OAZA: „Niepotrzebny człowiek".
PAN: „Anioł ulicy".
PALACE: „Gehenna Pasierbicy".
PASAŻ: „Na żółtych wodach Janj-Sen-Kjang".
PROMIEŃ: „My pierwsza brygada".
UCIECHA: „Miasto Cudów".

—o—

Akademja Poselska odbędzie się w poniedziałek, 20. bm. w sali posiedzeń w Ratuszu o godz. 12-tej. Referat p. t. „Polityka wewnętrzna kraju" wygłosi: Poseł Dr. Polakiewicz Karol. W Akademji wezmą udział Posłowie Grupy Regjonalnej.

Nowomianowany naczelnik Wydziału drogowego przy Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, p. Zygmunt Kalityński objął wczoraj urzędowanie. Wstąpił do służby kolej. w r. 1904 (kierownictwo budowy kolei Lwów—Podhajce), następnie przeszedł do służby w dyr. lwowskiej, a w r. 1919 został powołany do dyr. poznańskiej na kierownika Oddziału drogowego. W ostatnim czasie był zastępcą naczelnika Wydziału drogowego w Katowicach, gdzie cieszył się ogólną sympatją. Jest Małopolaninem i uchodzi za wybitnego fachowca na niwie kolejnictwa.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie. W niedzielę 19 bm. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się uroczyste otwarcie „Salonu Wiosennego" w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich. Tegoroczny Salon Wiosenny przed stawia się bardzo dodatnio zarówno pod względem eksponatów (ponad 600) jak i ich poziomu artystycznego. Bierze w nim udział kilkudziesięciu artystów malarzy, grafików i rzeźbiarzy. Na czoło salonu wysuwa się wystawa „Zwornika" niedawno założonego zrzeszenia młodych plastyków krakowskich. „Zwornik" jednoczy kilkunastu artystów, z których każdy podbija widza rzetelnością swych usiłowań twórczych, wieńczonych w większości przypadków rezultatami prawdziwie doskonałej jakości. Obok „Zwornika" wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego, wystawy zbiorowe pp. Kirchnerównej, Kitza, Korblowej, Olpińskiego oraz większe zespoły dzieł Merkla, Witkiewicza, Terleckiego i innych składają się na interesującą całość Salonu, odzwierciedlającą rozmaite dążenia artystyczne doby przeszłej i dzisiejszej. Salon otwarty jest codziennie od godz. 10 do 18 popoł.

Na wczorajszem posiedzeniu likwidacyjnem wojew. komitetu doraźnej pomocy ofiarom surowej zimy, zawiązanego z inicjatywy posłów i senatorów BBWR. uchwalono na wnjosek senatora Zakrzewskiego przeznaczyć z pozostałej gotówki 5000 zł na rzecz ludności Wileńszczyzny, dotkniętej klęską głodu.

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego l. 25. Dnia 21. bm. (wtorek) o godz. 19-tej odbędzie się wykład z prześroczami p. Zdzisława Korwin Ostrowskiego pt. „Co o zjawiskach metafizycznych wiedzieć należy".

Osobna kasa biletowa dla wycieczek do Poznania Z dniem 15. bm. 1929 otwarta została na Głównym Dworcu we Lwowie osobna kasa biletowa, w której załatwiać się będzie formalności, połączone z zgłoszeniem i odprawą wycieczek zbiorowych do Poznania na Pow. Wystawę Krajową. Kasa ta otwarta jest codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od godz. 15-tej do 19-tej przez czas trwania Wystawy.

Zarząd Ochronki i Internatu im. J. Piłsudskiego we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania p. pułkownikowej drowi Maciejowi Bardlowi za złożoną na rzecz Ochronki kwotę 200.— zł.

Z Sokoła-Macierzy. Dnia 20 bm. tj. w poniedziałek drugi dzień Zielonych Świąt o godz. 10 rano odbędzie się mecz rewanż lekko-atletyczny Sokół-Macierz-A. Z. S., konkurencje 10-cioboju i sztafeta 4×100 z obu klubów bierze udział po 2 reprezentantów. Boisko Sokoła-Macierzy, dojazd tramwajami 1 i 8.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do biura automatów Laufera, przy ul. Kordeckiego 9 i po rozpruciu kasy wertheimowskiej, skradli niestwierdzoną na razie ilość gotówki. — Z mieszkania Jana Karasińskiego zam. przy ul. Żulińskiego 1, skradziono garderobę wartości 600 zł. — Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Zdzisława Lickendorfa, przy ul. Żulińskiego 6 i skradli 6 łyżek, oraz 6 łyżeczek srebrnych wartości 150 zł. — W czasie jazdy tramwajem Nr. 9 skradziono Natanowi Fischlerowi srebrną papierośnicę z monogramem N. S.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano Józefa Temecha, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na szkodę Edwarda Lecka, Jana Dworzaka za kradzież świecy woskowej przy katafalku w krypcie kościoła OO. Bernardynów, Wład. Stejna, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży zegarka na szkodę Stricksa Kopla, Zofję Zając, za kradzież sukienki na szkodę Stan. Chirówny, oraz Eljasza Magierę za sprzedaż dwu spluwaczek (!) z pochodzenia których nie mógł się wytłumaczyć. Ponadto aresztowano Michała Sitnika za zakłócenie spokoju nocnego, oraz Piotra Kozłowskiego za gwałt publiczny.

—o—

Lwowskie Koło Mandolinistów „Serenada" wyjeżdża na dzień 19. i 20. maja do Borysławia i Drohobycza celem zwiedzenia zagłębia naftowego. Członkowie i sympatycy, którzy chcieliby wziąć udział w wycieczce, zechcą się zgłosić do 18. bm. godz. 21-szą ul. Ossolińskich 11. Zniżka kolejowa znaczna.

—o—

W rozumieniu doniosłości układu między Państwem Włoskiem a Stolicą Apostolską będzie zorganizowany staraniem „Odrodzenia" Stow. Młodzieży Akad. i Koła seniorów, cykl wykładów „O paktach Laterańskich" od 25. do 27. maja br. W sobotę 25. V. mówić będzie p. prof. L. Ehrlich „Pakty Laterańskie w świetle prawa narodów". W niedzielę 26. V. — ks. prorektor dr. A. Gerstmann „Potrzeba istnienia Państwa Kościelnego". W poniedziałek 27. V., p. doc. dr. L. Halban „Kanonistyczne znaczenie Konkordatu Włoskiego". Wykłady odbywać się będą codziennie o godz. 19.30 w nowym gmachu Uniwersytetu (ul. Marszałkowska) w sali im. Kopernika. Wstępy 1 zł. i 50 gr. dla młodzieży akad. wstęp wolny.

4167

Miss Europa na Helance we Lwowie. Jak nas informują znawcy płci pięknej, przepiękna MISS w tym roku wybraną będzie najpewniej we Lwowie. Codziennie od godziny 6-tej wieczorem na dancingu na Helance jest tak wiele pięknych i dystyngowanych Pań z najlepszych sfer towarzyskich, że najwybredniejszy esteta znajdzie w tem uroczem milieu nietylko MISS EUROPĘ ale nawet MISS UNIWERSAL. — Zapewne MISS HELANKA stanie w zwycięskim turnieju do pojedynku z zapowiedzianą amerykańską pięknością. Jeśli kto w to nie wierzy, niech się naocznie o tem przekona.

Z kraju.

Przystanek Batjatycze. Dyr. K. P. donosi: Z dniem 1. czerwca zostanie otwarty przystanek osobowy „Batjatycze" na linji Sapieżanka-Krystynopol w nowym przystanku Batjatycze odbywać się będzie sprzedaż biletów, natomiast bagaż (z wyjątkiem przesyłek ekspresowych) będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłatą należytości przewozowych w stacji przeznaczenia.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 145 Dodatek tygodniowy do Nr. 8863 z dnia 19. maja 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

25-LECIE LECHJI.

Lwów, 18. maja.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się turniej piłkarski **dla uczczenia 25-letniej działalności sportowej L. K. S. Lechja.**

Jest ogólnie przyjętym zwyczajem przy tego rodzaju okazjach wygłaszać **górnolotne tyrady i w najwyższych tonach sławić zasługi czcigodnego Jubilata.** Należałoby i nam pójść **utartemi ścieżkami i rozpocząć hymn na cześć Lechji,** wyliczając wszelkie jej zasługi i zalety, poto, by Czytelnik przeczytawszy pierwsze dwa wiersze, machną ręką znudzony: „wiem z góry, co dalej nastąpi". A na to Lechja **doprawdy sobie nie zasłużyła!**

Gdy z okazji jubileuszu przyszło nam niejednokrotnie zastanawiać się więcej, niż zwykle **nad Lechją,** z natury rzeczy nasunąć musiało się pytanie, **dlaczego Lechja właśnie cieszy się we Lwowie tak wielkim mirem, mimo, że nie posiada w łonie swem mistrzów, nie jest wabikiem dla publiczności i żywot swój pędzi skromnie gdzieś w zaułkach łyczakowskiej dzielnicy.** Jakto się właściwie dzieje, że przy tak znacznej ilości klubów na każdym prawie kroku spotykamy właśnie **przedstawicieli Lechji, że zajmują oni najpoważniejsze stanowiska** i cieszą się mirem, jakim nie może się poszczycić niejeden z reprezentantów bardziej w laury zasobnego towarzystwa?

Odpowiedź jest prosta! Lechja umiała w dziwny sposób **uzgodnić wymogi zmaterjalizowanych czasów z idealizmem nieskażonego sportu.** Potrafiła ona mimo liczne pokusy, utrzymać wysoko **sztandar czystego sportu** w tej formie, w jakiej go niegdyś **tworzyła.** Siła Lechji tkwi w jej **wielkiej wartości moralnej,** której nie zdołały zniszczyć ni ciężkie lata wojny, ani też gorsze od nich powojenne okresy inflacji.

Dziś obchodzi Lechja jubileusz! Obchodzi go ona **nie w przepychu królewskich szat, nie wśród dźwięku złocistych fanfar,** lecz w skromnej szacie **wyrobnika,** który z dumnem czołem może o sobie powiedzieć: zrobiłem, co do mnie należało!

Wspomnienia z dawnych lat.

Lechja, jak wiadomo, należała do **pierwszych budowniczych polskiego sportu.** Z imieniem jej łączą się **wspomnienia pierwszych poczynań na niwie sportowej,** to też dziś nie od rzeczy będzie sięgnąć myślą wstecz **do owych górnych czasów,** kiedy to sport stał **poza kręgiem zainteresowań „przyzwoitego" człowieka,** a dla szkoły był **niemal przestępstwem.**

Jaką drogą toczyła się żmudna praca, najlepiej zobrazuje nam krótki zarys historji rozwoju Lechji.

*

Piłkę nożną jako twórczynię nowoczesnego sportu sprowadził do Lwowa **prof. Jan Majerski z ówczesnego 5-go gimn. oraz I-szej Szkoły Realnej.** Już w roku **1902 w okresie letnim,** młodzież szkolna ugania po boisku Sokoła-Macierzy za piłką. W jesieni tego roku tworzy się **rodzaj klubu footbalowego o bliżej nieokreślonej nazwie,** który jako że ćwiczący **na boisku Sokoła-Macierzy nazywano drużyną sportową Sokoła.** W drużynie tej, która była wyłącznie **piłkarską,** grywali: śp. Trojan, śp. Połasznik, Gebert, Król, Kohman i Maks Dudryk. **Byli oni pierwszymi sportowcami piłkarzami Lwowa. Drużyna** ta jednak nie mogła się należycie skompletować i w wypadku zawodów **dobierano graczy przygodnych,** z których wyrobili się następnie dobrzy na one czasy piłkarze. Drużynę Sokoła-Macierzy trenował **trener-amator wiedeńczyk Bothauer.**

Rok 1903 był rokiem **intensywnej pracy drużyny Sokoła-Macierzy.** Z końcem roku tego drużyna Sokoła-Macierzy **słabnie,** a na miejsce jej usadawia się na boisku Sokoła **inna drużyna,** która przybiera nazwę **„Pierwszy Lwowski Klub Fotbalistów",** zwany także Lechją. W drużynie tej skupiają się sportowcy z rozwiązanej drużyny Sokoła-Macierzy, zaś w czasie zimy z roku 1903 na 1904 pod kierownictwem p. **Józefa Nawrockiego,** obecnie **pułkownika Korpusu Kontrolerów,** naówczas ucznia VI klasy gimnazjum na Łyczakowie, organizuje się **Kółko młodzieży sportowej,** które przyjmuje nazwę **„Lwowski Klub Sportowy Lechja".** Organizuje on na wiosnę r. 1904 **drużynę, rozgrywającą zawody z Czarnymi,** IV. Gimn. i II. Szkołę Realną. W r. 1905 wyjeżdża drużyna Lechji do **Stryja, jest to pierwszy wyjazd drużyny piłkarskiej** do innej miejscowości. W r. 1906 zdobywa drużyna Lechji **mistrzostwo Lwowa,** dyplom zaś jej wręczony przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych podpisany jest przez mecenasów sportu: pp. **Cetnara, Christelbauera, Chojnackiego, Hemmerlinga, Piaseckiego i Radwańskiego.** Kapitanem ówczesnej drużyny był **Maks Dudryk.** Od tego czasu klub wzrasta stale i z końcem sezonu 1906 liczy już **3 drużyny piłkarskie.** Rok 1907 zamyka **pierwszy okres istnienia klubu.** Prawie wszyscy grający w piłkę zdają w tym roku maturę. Zabrakło starszych organizatorów, którzyby się zaopiekowali młodszym narybkiem i ujęli w karby dyscypliny młode drużyny.

Dzień 3. Maja 1907 urządzony z inicjatywy Tow. Zabaw Ruch., Lechji i Kółka Sport. IV Gimn. obejmował w programie **zawody piłkarskie,** w których zwyciężyła komb. drużyna Lechji i IV Gimn. przeciwko Czarnym. **Ze zwycięskiej jedenastki** z inicjatywy prof. Piaseckiego powstaje **nowy klub, nazwany Pogonią** na propozycję Maksa Dudryka. Po chwilowym zastoju w pracy organizacyjnej jesienią 1907 młodsi członkowie, rekrutujący się przeważnie **z VI Gimn.** na nowo organizują się, uprawiają piłkę nożną i lekkoatletykę. Duszą tej drużyny jest **Tadeusz Dudryk,** obecnie **major Korp. Kontrolerów oraz Radnicki, Tarnawski, Kruczkowski** i inni. Prezesem klubu zostaje wybrany prezes Sokoła **dr. Czarnik,** wszyscy członkowie klubu z racji korzystania z boiska Sokoła i opieki stają się **uczestnikami Sokoła.** W zimie 1907 na 1908 uprawia drużyna Lechji grę **w hokeja na lodzie na Stilerówce i na boisku Sokoła.** W r. 1980 dysponuje Lechja **czterema drużynami piłki nożnej, drużyną hokejową na trawie panów i dwoma drużynami hokejowemi pań.** Wszyscy uczestnicy uprawiają pilnie **lekką atletykę.** Obok ustawicznych zmagań w zawodach piłkarskich z klubami lwowskimi, Pogonią stryjską, Sanem z Przemyśla, uprawiają członkowie lekką atletykę, a że pracują nad sobą rzetelnie, to dowód **zwycięstwo w r. 1910 w biegu na przełaj, urządzonym w Stryju i zajęcie pierwszego miejsca w drużynowym biegu na przełaj,** urządzonym 9. paźdz. 1910 przez Tow. Z. R. we Lwowie. Klub rozrasta się liczebnie. Posiada 8 drużyn piłki nożnej, a w ćwiczeniach lekkoatletycznych widziało się nieraz ćwiczących **przeszło 50 ludzi.** W miesiącu wrześniu tego roku gra Lechja **w Krakowie z Cracovią.** Rok 1911 przynosi dla klubu niespodziankę w postaci **zakazu ze strony Sokoła-Macierzy używania ich boiska.** Przez dwa lata tuła się Lechja na polach Lonszanówki i Bauerówki. Mimo tego nie upada na duchu, stara się o utrzymanie i dalszy rozwój piłki nożnej i lekkiej atletyki. W roku 1912 wyjeżdża **po raz drugi do Krakowa** na zawody z Cracovią i Laudą. (Przegrywając oba spotkania). Dzięki poparciu PP. drów Hojnackich uzyskuje **zezwolenie uprawiania ćwiczeń sportowych na boisku T. Z. R.** Już w tym czasie czynione są starania o **grunt pod własne boisko,** wszelkie jednak zabiegi **dla braku poparcia i dla braku ludzi wpływowych pozostają bez skutku.** Z wiosną 1913 powraca Lechja z powrotem **na boisko Sokoła,** wyłaniając dalsze sekcje, a mianowicie: **narciarską, tennisową, turystyczną.** Narciarze (Tyrowicze, Uminowicze, śp. Adam Czarnik) w roku 1913/4 **urządzają wycieczki w Tatry, Alpy Rodniańskie i Czarnohorę.** W sezonie roku 1914 zdobywa drużyna piłki nożnej mistrzostwo klasy B, wchodząc temsamem do **A kl. Polskiego Związku.**

Wybuch wojny światowej zostaje Jubilata **w pełni pracy. Skromne fundusze klubowe (koron 508),** zebrane **ze składek członków, przeznacza się na ostatniem przedwojennem posiedzeniu Zarządu za radą prezesa Ludwika Tyrowicza, obecnie członka honorowego, na rzecz formujących się Legjonów,** do których wstępuje gremjalnie część członków, wolna od służby w armji austrjackiej.

1917--1929.

Życie klubowe zamiera **na prawie cały okres wojenny aż do roku 1917,** w którym to dr. Tadeusz Dudryk organizuje sekcję piłki nożnej, którą zasila **reprezentacyjną drużynę Czarnych** oraz wspólnie z klubem Czarnych urządza imprezy sportowe. Na odbytem Walnem Zebraniu Klubu **po wojnie** okazało się, że wielu członków **padło na różnych polach bitew. Rok 1918, 1919 i 1920,** to lata dalszej bezczynności z powodu **pracy członków w P. W. i Wojsku polskiem w walce o Lwów i z Bolszewikami.**

Dopiero **w roku 1922** rozpoczyna się wzmożona działalność. Zorganizowana sekcja piłki nożnej, składająca się prawie wyłącznie **z graczy młodych** (co jest wybitnie charakterystyczną cechą kierownictwa klubu) **już**

w lipcu tego roku posiada **8 drużyn, grających na boisku Sokoła-Macierzy.** W sierpniu tego roku wyjeżdża I drużyna Lechji na zawody **do Rumunji,** gdzie godnie reprezentuje sport polski. **Jest to pierwszy wyjazd drużyny polskiej za granicę.**

W roku tym zaczynają się organizować **inne sekcje,** jak tennisowa, lekkoatletyczna, gimnastyczna. W r. 1922 rozwija się klub wspaniale, napływ członków jest **bardzo duży** i liczba ich dosięga 600. Niestety, spotyka Lechję nowy cios. **Sokół-Macierz zabrania używania boiska.** W następnym roku przygarnia Lechję **40 pułk Strzelców lwowskich** i użycza swego boiska na **przeciąg 10 lat** za zgodą Dowódcy Okręgu, na co zostaje sporządzony kontrakt. Dzięki poparciu płk. Wł. Langnera Lechja wraz z 40 p. p. urządzają wspólne boisko na Pohulance.

Klub ten związał się **serdecznemi węzłami przyjaźni z pułkiem Strzelców lwowskich,** którego każdoczesny dowódca jest **stałe honorowym wiceprezesem klubu.** — Po długich staraniach dostaje klub w dzierżawę **8 morgowy teren pod boisko na polach Bogdanówki,** użyczony od Gminy miasta Lwowa, jednak w krótkim czasie zostaje tenże odebrany klubowi i wzamian tego dostaje znów 8-morgowy teren na park sportowy **przy drodze stryjskiej** obok stadjonu Czarnych. Teren ten dzięki wysiłkom członków zostaje w listopadzie ub. r. **zdrenowany w całości** i w tym roku przystępuje Lechja do **niwelacji i oparkanienia terenu,** mając nadzieję jesienią oddać boisko do użytku **wielkich zastępów młodzieży tak klubowej, jak i akademickiej,** gdyż w myśl nakazu Wojewody i Dowódcy Okręgu Korpusu park sportowy rozbudowany zostaje wraz **z Akademickim Związk. Sportowym,** jako współwłaścicielem

W roku bieżącym kierownictwo Klubu objął prof. Ludwik Żeleński, jako prezes, oraz pułk. Gigel-Melechowicz, jako I-szy wiceprezes. Nazwiska powyższe dają pełną gwarancję, że Lechja pójdzie dalej drogą stałego rozwoju, czego życzy jej szczerze cały sportowy Lwów

Dziś rozpoczyna się turniej

jubileuszowy Lechji.

CECHIA KARLIN WE LWOWIE.

Lwów, 18. maja.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się **trzydniowy turniej jubileuszowy Lechji z udziałem Cechie Karlin, Pogoni, Czarnych, Hasmonei i Jubilata.**

Na pierwszy ogień idą dwaj starzy rywale

Czarni i Hasmonea.

Grają oni dziś już o godz. 5 popoł. na boisku Pogoni. Pozornie wynik meczu przesądzony jest **na korzyść Czarnych,** w rzeczywistości jednak potrafi Hasmonea, gdy idzie o Czarnych, zdobyć się na **szczególną ambicję i zapał,** to też spodziewać się należy **zaciętej, emocjonującej walki.**

Zawody dzisiejsze będą jedynie **przygrywką do wielkiej partji niedzielnej,** która rozegra się pomiędzy Cechie Karlin i Pogonią.

Cechie Karlin

praska drużyna zawodowa pierwszej ligi, nie potrzebuje reklamy. Zrobiła ona ją sobie sama, **grając w roku ubiegłym z Pogonią 3:1, a Hasmoneą 5:2.** Ale nie o sam wynik chodzi. Prażanie potrafili pod każdym względem **odpowiedzieć wymogom lwowskiej publiczności, demonstrując piękną, stylową grę.** Cechie Karlin okazał się **typowym przedstawicielem doskonałej czeskiej szkoły,** która w odniesieniu do **starej wiedeńskiej,** uznaje jedynie grę, obliczoną **na realny efekt.** Dąży ona do celu **możliwie najprostszymi środkami,** opierając się przytem na doskonałej technice i pewnem opanowaniu ciała.

Cechie Karlin zjeżdża do Lwowa **w najsilniejszym składzie.** W szeregach jego wystąpią: Andrejko, Sznejhal, Stvezak, Sykora, Cepelak, Vodiczka, Pelcner, Kratky, Borecky, Vopazil, Nussbauer, Masat i Ptacek.

Pogoń, przegrawszy z sympatycznymi Prażanami w ubiegłym roku, tym razem ma jeszcze **mniejsze szanse.** W każdym razie spodziewać się należy, że będzie **grać z ambicją większą, niż na ostatnich zawodach. Skład Pogoni** wyglądać będzie następująco: Albański, Amrugowicz, Mauer, Deutschman, Fichtel, Hanke, Łagodny, Pras, Maurer, Kuchar, Szabakiewicz.

Zawody powyższe poprzedzi spotkanie

Czarni—Lechja.

W czasie pauzy nastąpi **uroczyste powitanie gości.**

Początek niedzielnej imprezy wyznaczono **na godz. 3 popoł.** Miejscem spotkania będzie **boisko Pogoni.**

Zakończenie turnieju nastąpi w poniedziałek zawodami: Pogoń—Lechja i Cechie Karlin—Hasmonea. Początek o godz. 4 po południu.

CECHIE KARLIN — POGOŃ.

Doskonała zawodowa drużyna czeska I. ligi zjeżdża do Lwowa w składzie następującym: Andrejkov, Smejkal, Stvezak, Sykora, Cepelak, Vodiczka, Pelcner, Kratky, Borecky, Vopazil, Nussbauer, rezerwowi Masat, Ptacek.

Masat, Vodiczka, Pelcner i Voparil są reprezentacyjnymi graczami Czeskiego Znigihu fotballowego, a Stverak, Sykora, Cepelak i Nussbauer internacjonałami, którzy już nieraz bronili barw Czechosłowacji.

Cechie Karlin pokonał w ub. roku w Mistrzostwie I. ligi zawodowej Spartę i Slavję 3:2, F. K. Bohemians (Vrsovice) 3:2, a w drugiej kolejce grał ze Spartą na remis 1:1.

Jubileusz Borysławskiego Klubu Szermierzy.

(Od naszego korespondenta).

Borysław, w maju.

Borysławski Klub Szermierzy obchodził w niedzielę 12 bm. **5-letni jubileusz** swego istnienia.

O godz. 12 w południe odbyła się **Akademja szermiercza,** przed rozpoczęciem której wiceprezes Klubu p. dyrektor Gerstman wypowiedział słowo wstępne, przedstawiając licznie zebranej publiczności **historję i rozwój Klubu,** a szczególnie **zasługi założyciela i prezesa Klubu p. L. Loewenherza.** Następnie odbyły się **zawody szermiercze,** w których niektórzy szermierze borysł. wykazali sprawność i rutynę szermierczą, tu należy wymienić pp. **dr. Mikuckiego, prezesa Loewenherza i Orta.**

Na uroczystość jubileuszową przybyła także reprezentacja najstarszego Klubu szermierczego w Polsce, jakim jest **Klub szermierzy we Lwowie** — w osobach prezesa Klubu inż. Kamienobrodzkiego i znanego olimpijczyka p. Friedricha — którzy brali czynny udział w zawodach szermierczych.

Po Akademji odbył się **bankiet,** na którym byli przedstawiciele Sejmu i Rządu, jak: posłowie Stroński i adwokat Loewenherz, starosta Porębalski, komisarz Rossowski z Mraźnicy i wielu innych.

Po bankiecie o godz. 4 popoł. odbyły się zawody klasyfikacyjne nowo powstałej Sekcji szermierczej Sokoła w Borysławiu.

Przyznać trzeba, że dzięki borysł. Klubowi szermi., sport szermierczy w Zagłębiu Naftowem **rozszerza się bardzo.** I tak za inicjatywą tego Klubu powstał Wojsk. Klub Szermierzy w Stryju, a obecnie utworzoną została Sekcja Szerm. Sokoła w Borysławiu, a w Drohobyczu zawiązał się nowy Klub szermierzy.

Są to wielkie sukcesy Borysławskiego Klubu Szermierzy, który tak dzielnie propaguje ten rycerski sport i życzyć mu należy dalszego pomyślnego rozwoju.

Inż. E. K.

Cieżka atletyka.

Lwów, 18. maja.

Lwowski Okręgowy Związek Zapaśniczy urządza **w dniach 19 i 20. bm. elimjnacyjne zawody zapaśnicze i w podnoszeniu ciężarów** w sali Klubu Z. Cyganiewicza przy ul. Kurkowej 23. (Strzeleckie Tow. Mieszczańskie) o godz. 7 wiecz. Udział biorą: Robotniczy Klub Sportowy, Sokół II. i Klub Z. Cyganiewicza. Zawody powyższe odbędą się według najnowszego regulaminu międzynarodowej Federacji uchwalonego na Mistrzostwie Europy.

Wieści z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w maju.

Czuwaj — Świt 5—1 (3—1 o mistrz. kl. B. Łatwe zwycięstwo harcerzy, którzy mieli znaczną przewagę. Bramki strzelili dla Czuwaju: Słaby (3), Bąkowski (1) i Bilan. Dla Świtu Sapilak. Sędzia p. Schaller.

Polonja II. — Hagibor 6—1 (3—0) o mistrz. kl. B. Niespodzianie wysoka porażka Hagiboru, który w tym roku przedstawia się nieźle. Dla Polonji bramki strzelili: Wawrzkowicz (3), Grzesiak (2), Partyka (1). Dla Hagiboru: Holzmann z karnego. Sędzia p. Teleśnicki z Jarosławia.

Polonja I. — Resovia 3—1 (2—1) mistrz. kl. A. Pierwszy występ benjaminka lwowskiej A-klasy w Przemyślu, pozostawił po sobie zupełnie **dobre wrażenie.** Resovia dzielnie opierała się silniejszemu przeciwnikowi, a wypady jej ataku nieraz zagrażały bramce Polonji. Gra, mimo przewagi Polonji, przez cały czas **otwarta.** W 17 min. strzela goola Bulek, w 21 min. Tyszarski podnosi wynik do dwu. W chwilę potem z pięknej centry prawoskrzydłowego, strzela środkowy napastnik Resovii bramkę. Po pauzie gra otwarta, dopiero w 67 min. Tyszarski podwyższa wynik do 3.

Sędzia p. Grabowski ze Lwowa.

W dzień P. Z. P. N-u urządzono w Przemyślu 3 mecze. Polonja — Hagibor, Czuwaj — Ruch, Świt — K. S. 28

Polonja — Hagibor 6—0 (2—0). Polonja w składzie rezerwowym. W pierwszej połowie bramki strzelili: Bulek i Siuda. W drugiej połowie, Hagibor, mimo, że grał z wiatrem, nie mógł uzyskać dla swych barw żadnego punktu, natomiast atak Polonji, umiejętnie prowadzony przez Tyszarskiego, ciągle przyciskał, wynikiem czego było strzelenie dalszych czterech bramek przez dobrego w tym dniu Siudę (3) i Bulka (1). Sędzia p. Pillersdorf.

Ruch — Czuwaj 3—2 (2—0). Nieznaczna przegrana Czuwaju, który w tym dniu grał mniej ambitnie niż zwykle. Bramki dla Ruchu strzelili Wawrzkowicz III. (2) i Wawrzkowicz II. (1). Dla Czuwaju Słaby i Bąkowski. Sędzia p. Tumidajski.

K. S. 28 — Świt 9—0 (5—0). Wysokocyfrowe zwycięstwo nowo zorganizowanej drużyny C-klasowej, dla której bramki zdobyli: Dygdalewicz (4), Buńkowski (2), Mańdziej (dwie, jedna z karnego) i Olszański. Sędzia p. Galler.

M. B.

Wielki raid motocyklowy

TURA WYNOSI PRZESZŁO 200 KLM.

Stanisławów, w maju.

Stanisławowski Związek Motocyklistów i Kolarzy urządza w dniach 19 i 20 maja, a więc na Zielone Świątki, **wielki raid motocyklowy.** Trasa wynosi przeszło 200 kilom. Start odbędzie się w niedzielę dnia 19 maja o godz. 8.30 z przed gmachu Województwa. Trasa prowadzi ze Stanisławowa przez Dolinę, Stryj i Drohobycz do Truskawca, gdzie członkowie raidu po przybyciu o godz. 18 zostaną w Truskawcu do dn. 20 maja, i w tym dniu o godz. 11. odbędzie się powrót do Stanisławowa. W Truskawcu przygotowane są noclegi dla uczestników raidu. W raidzie biorą udział członkowie tutejszego Tow. M. K., przyczem i niecz łonkowie mogą wziąć udział po uprzedniem zgłoszeniu najdalej do dnia 18 bm. u p. Bronisława Adlera, sekretarza Banku Związk., lub u p. Teichmana przy ul. Grunwaldzkiej. W raidzie weźmie udział współpracownik „Gazety Porannej", na specjalnem aucie, tak, że w najbliższym czasie dokładny opis raidu w piśmie naszem umieszczony zostanie.

Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorz. urządza w niedzielę 19. bm i w poniedziałek 20. bm. dwudniową wycieczkę Lwów-Sambor-Turka i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje w sekretarjacie przy ul. Czarnjeckiego 7., kapitan sportowy p. Masztalerz. Punkt zborny w niedzielę 19. bm. o godz 3 rano na pl. św. Ducha. — Niezależnie od tej urządza się w niedzielę 19 bm. wycieczkę do Brzuchowic i w poniedziałek 20. bm do Zimnej Wody. Punkt zborny w obu dniach o godz. 8 rano na pl. św. Ducha. Goście mile widziani.

Chiński Attyla, morderca pół miljona ludzi

MŁODOCIANY TYGRYS O ŁAGODNYCH POZORACH. — GENERAŁ BANDYTA MA - CZONG - DŻING. — WSTAWSZY OD NIEWINNEJ GRY Z DZIEĆMI, POPĘDZIŁ BY SPALIĆ 143 WSI TYBETAŃSKICH.

Nowy Jork, w maju.

(e) Obecnie, kiedy słynny Feng, zwany w Chinach **„chrześcijańskim generałem"**, rozpoczął jawną już walkę o władzę z Czang-Kaj - Szekiem, wojska jego mają jeszcze inny kłopot. Oto muszą się uganiać po prowincji Kwan-Su za nieuchwytnym generałem - bandytą, **Ma - Czong - Dżingiem,** który na czele

25.000 oddanych sobie jeźdźców

tak potrafił steroryzować całą prowincję, że mieszkańcy jej nie mają odwagi pomagania wskazówkami wojskom chińskim, wysłanym przeciw niemu. A bez wskazówek i przewodników trudno coś zdziałać w takiej dzikiej okolicy.

Co najciekawsze w tej sprawie, że Ma - Czong - Dżing jest obecnie zaledwie 18-letnim chłopcem i przy swojem okrucieństwie i umiejętności utrzymania żelaznej dyscypliny w swoich szeregach, zachował wiele chłopięcych, prawie dziecinnych upodobań.

A okrutnym jest bez miary. Dla niego niczem jest nietylko **zabić człowieka,** ale też wydać rozkaz **spalenia i wytępienia całej wsi, albo szeregu wsi. Zniszczył** więc ich w ciągu 10-ciu miesięcy, to znaczy, odkąd podniósł sztandar buntu w prow. Kwan-Su, tyle, że wedle wiarygodnych obliczeń **ofiarą wojsk jego padło bezpośrednio**

conajmniej 500.000 ludzi,

nie licząc tych, którzy z głodu zginęli, po przejściu tej krwawej szarańczy.

Pewien amerykański misjonarz miał sposobność bliższego poznania tego „Bicza Bożego", jak go w prowincji Kan-Su nazywają.

Otóż okrutnik Ma-Czong-Dżing okazywał **wielką grzeczność dla cudzoziemców,** a z dziećmi misjonarza owego spędzał każdą wolną chwilę

na grze base-ba",

tj. zwykłą piłkę, podbijaną palestrą.

W ciągu jednej takiej gry dano mu znać, że Tybetańczycy **zabili kilku członków jego rodziny.** Ma-Czong-Dżing wydał natychmiast rozkaz wyruszenia 10.000 swoim jeźdźcom, którzy na wspaniałych koniach, w 47 godzin przejechali 176 kilometrów, spełniając rozkaz wodza i zrównali z ziemią aż

143 wsi tybetańskich.

Po dokonaniu tej strasznej zemsty, Ma-Czong-Dżing był z powrotem w Min-Czau i **wesoło stanął na boisku do gry w piłkę z dziećmi misjonarza.**

Co jest tajemnicą magicznego wpływu tego

pół-dzieciaka

na wielotysięczną hordę bandytów, tego ani misjonarz, ani inne źródła nie powiadają.

Natomiast **tajemnica jego bitności** spoczywa niewątpliwie w tem, że Ma-Czong-Dżing jest Mahometaninem. Mahometanie na Wschodzie wszędzie górują walecznością nad innemi wyznaniami.

Za czytanie gazety -- więzienie

ANGIELSKIE PISMA PRZEZNACZONE WYŁĄCZNIE DLA POLICJI

Londyn, w maju.

Czy można uwierzyć, aby w Anglji, tym kraju prawie nieograniczonej wolności prasy, za samo posiadanie, za samo czytanie legalnie tam wydawanego pisma mogło grozić skazanie na roboty przymusowe a więc na zaostrzoną formę więzienia?

A jednak tak jest. Istnieją tam dwa pisma, które są bardzo aktualne, podają najświeższe wiadomości, są bogato ilustrowane, które wydają dodatki nadzwyczajne w razie ważniejszego zdarzenia, które abonentom rozsyła się pośpiesznie motocyklami, przed któremi jednak lepiej jest strzec się, jak przed zapowietrzonemi!...

Są to dwa pisma policyjne, mianowicie „Informations", ukazujące się co drugi dzień i dwutygodnik „Gazette", wydawane przez „Scotland Yard", t. j. główny urząd śledczy policji angielskiej. Każde z nich ma własny, odrębny zakres, bo „Informations" jest pismem aktualnem a „Gazette" więcej teoretycznem, policyjno-technicznem.

„Informations" zawiera opis najnowszych morderstw, włamań, kradzieży, oszustw, z fotografjami aresztowanych, lub poszukiwanych osób, narzędzi zbrodni, ofiar i skradzionych przedmiotów, wraz z dalszemi ciągami dawniejszych śledztw, tak, że każdy komisarjat policyjny w Londynie już **po południu poinformowany jest dokładnie** co w świecie zbrodni w ciągu dnia się zdarzyło. Większe miasta prowincjonalne otrzymują je przez pocztę.

Przeznaczone tylko dla **czynnych członków policji kryminalnej i** przez nich pilnie czytane, zarówno „Informations" jak „Gazette", stanowią zatem **„tajemnicę urzędową",** a za naruszenie tej tajemnicy ustawy angielskie grożą **najsurowszemi** karami.

Kongres włóczęgów.

WEZMĄ W NIM UDZIAŁ HAMSUN KNUT, MAKSYM GORKIJ I WIELU INNYCH.

Stuttgart, w maju.

(=) 21 maja rozpocznie się w Stuttgarcie **międzynarodowy kongres włóczęgów.** Nie jest to bynajmniej spóźniony żart primaaprilisowy, lecz rzecz **zupełnie poważna.** Zwolennicy swobodnej włóczęgi po świecie zjeżdżają się ze wszystkich krajów i miast na swój kongres. Wybrano na miejsce zjazdu właśnie Stuttgart, gdyż tutaj ogniskuje się **centrala związku włóczęgów,** a nawet wychodzi ich fachowe pismo.

Tutaj mieszka również stale **król włóczęgów, Gregor Gok.**

Dotychczas zgłosiło się na ten kongres **kilka tysięcy uczestników.** Obrady potrwają trzy dni. **Wśród** zaproszonych znajdują się wybitni artyści i uczeni jak **Knut Hamsun, Maksym Gorkij, Sinclair Lewis, Alfons Paquet, Norbert Jaques, prof. Teodor Lessing Hannower i w. i.**

Równocześnie odbędzie się **wystawa artystów-włóczęgów w miejscowym związku plastyków.**

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 17. maja. Na giełdzie zbożowej otręby zniżkują, poza tem tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. — Na giełdzie pieniężnej obroty w egzekutywnej sprzedaży oficjalnie kupowano Tespy, tendencja utrzymana, usp. spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 17. maja. (Tel. G. P.) 4 prc. pożyczka inwestycyjna 105, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92 i pól, 5 proc. pożyczka dolarowa 76 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 59, 6 proc. pożyczka dolarowa 84 3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 prc Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Belgja 123.54 Holandja 357.80 Kopenhaga 237.03 Londyn 43.15 i pól Nowy Jork 8.88 Paryż 34.78 Praga 26.32 Szwajcarja 171.35 Sztokholm 237.62 Wiedeń 124.95 Włochy 46.58.

Warszawa 17. maja. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 122 Bank Handlowy 114 Bank Polski 166 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 , pół Sole potasowe 33 Częstocice 38 Warsz. Tow. Cukr. 37 i ćwierć Firley 50 i ćwierć Węgiel 80 Cegielski 42 Lilpop 36 3/4 Modrzejów 27 Ostrowiec 90 Starachowice 29 i pól.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 17. maja. (Tel. G. P.) B. Polski 164 i ćwierć Tohan 7.50 Siersza gór. 130 Siersza d. 55.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 17. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 Londyn 25.18 i pół Nowy Jork 5.19.20 Belgja 72.10 Włochy 27.18 Hiszpanja 74.00 Holandja 208.70 Berlin 123.40 Wiedeń 72.95 Sztokholm 138.72 i pół Oslo 138.45 Kopenhaga 138.40 Sofja 3.75 Praga 15.36 Warszawa 58.25 Budapeszt 90.50 Białogród 9.12 i pół Ateny 6.72 Konstantynopol 2.52 i pół Bukareszt 3.08 i pół Helsingfors 13.08 Buenos Aires 218.37 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 17 maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 385.75 Belgrad 12.49 5/8 Berlin 169.01 Bruksela 98.68 Budapeszt 123.89 i pół Bukareszt 4.21 5/8 Kopenhaga 189.45 Londyn 34.48 i pół Madryt 101.50 Medjolan 37.22 i ćwierć Nowy Jork 710.15 Oslo 189.40 Paryż 27.73 i pół Praga 21.02 7/8 Sofja 5.11 3/4 Sztokholm 189.80 Warszawa 79.93 i pół Zurych 136.83 Amerykańskie 707.75 Francuskie 27.72 Włoskie 37.19 Jugosłowiańskie 12.44 Czeskie 20.99 i pół Węgierskie 124 Szwajcarskie 136.53 Renta lutowa 0.9 Bankverein 22.40 Bodenkredit 100.25 Kreditanstalt 54.40 Anglobank 22 Bank Hipoteczny 82.70 Kompas 15.90 Laenderbank 30.85 Merkury 21.65 Kolej póln. 1146 Austr. Kol. państw. 40.95 Kolej poł. 9.91 Alpiny 42.20 Berg u. Huetten 933 Krupp 11.50 Rima 116.30 Skoda 375 Siersza 11.10 Zieleniewski 96 i ćwierć, Fanto 5.10.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 17. maja. (Tel. G. P.) N. Jork 485.06 Holandja 12.06 i pół Francja 124.15 Belgja 34.93 7/8 Włochy 92.65 Niemcy 20.41 7/8 Szwajcarja 25.18.4 Hiszpanja 34.06 Danja 18.20 3/8 Szwecja 18.16 3/8 Norwegja 18.20 Portugalja 108.06 Helsingfors 193.00 Praga 163.90 Budapeszt 27.84 i pół Belgrad 276 Sofja 670 Rumunja 818 Wiedeń 34.55 Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 17. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.15 N. Jork 25.59 i pół Belgja 355.25 Hiszpanja 364.75 Włochy 133.95 Szwajcarja 493.00 Danja 691.75 Holandja 1028.75 Norwegja 692.00 Szwecja 683.50 Praga 75.80 Rumunja 15.20 Niemcy 608.00 Wiedeń 359.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 17. maja.

Tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.90.00—8.91.00, dolary kanad. 8.82.50—8.83.00, korony czeskie 0.26.50—0.27.00, szylingi austr. 125.50—126.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki franc. 0.34.50—0.34.80, **franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.50—43.80, czerwieńce sow. za jeden 17.50—18.00**

ZŁOTO: 20 koron 36.35.00—36.60.00, 20 franków 33.20.00—33.60.00 20 marek 41.25—41.80, 10 rubli 46.00—46.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.00—0.67.50, 5 kor. austr. 3.45.00—3,50,00, flor. austr. 1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.80—2.90, kopiejki za rubel 1.40—1.45.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota 18. maja 1929.

Warszawa 1395 16.00 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Koncert wieczorny. Transm. z Poznania. 23.00 Transm. muzyki tanecznej.

Kraków 314 17.55 Audycja dla dzieci i dorosłych: „Latorośle" Sieroszewskiego, radjo p. Z. Ziembiński, w wyk. Artystów Teatru Miejskiego, 20.00 Transmisja z Poznania.

Poznań 359 7.00 Gimnastyka poranna. 13.15 Interludium muzyczne, 20.00 „Św. Ludmiła", oratorjum Antoniego Dworaka na chóry, sola i onkiestrę. Wyk. Chór Akademicki z Bratysławy, Orkiestra opery poznańskiej, Emma Matouskova (sopran). 22.15 Radjokabaret, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 416 16.00 Koncert z płyt gramof. 20.00 Transm. z Poznania, 23.00 Muzyka taneczna.

Wilno 455 17.00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy. 22.00 Fejleton wesoły wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

Praga 343 19.30 Transm. z Teatru Narodowego. „Rusalka", opera Dworzaka.

Sztutgart 374 15.00 Koncert Schubertowski. 20.30 Wieczór ludowy. Recytacje pieśni i anegdoty.

Helsingfors 375 18.40 Koncert. W programie: Chopin, Beethoven i in.

Tuluza 382 21.30 Radjoorkiestra. Wyjątki z op. „Herodiady" Masseneta i „Parsifala" Wagnera. 22.25 Piosenki, 22.45 Muzyka taneczna.

Berno 406 21.00 Transm. z Teatru Miejskiego. „Tannhäuser", opera Ryszarda Wagnera.

Frankfurt 421 21.00 „Niebieski mazur", operetka w 3 aktach Lehara.

Sztokholm 438 19.00 Dawna muzyka taneczna.

Daventry 482 17.00 Koncert. Elsie Cochrame (sopran) i Antony Pini (wiolon.) 21.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Lewisa.

Zurych 489 21.15 Koncert zespołu gitarzystów i mandolinistów.

Medjolan 504 20.30 „Lodoletta", opera Mascagniego.

Wiedeń 519 16.00 Koncert kapeli Hummer. Tańce narodowe rozmaitych krajów, 18.50 Pieśni Wolfa Ferrariego odśpiewa Paula v. Huntke, przy fort. prof. B. Meller.

Budapeszt 545 18.00 Pieśni węgierskie i muzyka cygańska.

Königswusterhausen 1648 21.00 Koncert fortepianowy, 21.30 Koncert skrzypcowy.

Charków 1680 17.00 Koncert kameralny, 18.30 Wieczór muzyczno-literacki.

*

Niedziela 19. maja 1929.

Warszawa 1395 15.15 Koncert popularny z Filharmonji Warszawskiej, 18.20 Audycja ludowa literacko-muzyczna. Orkiestra P. R. pod dyr. prof. J. Dworakowskiego. W programie: Ogiński, Chopin i Moniuszko. 23.00 Transm. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków 314 17.55 „Bajki chińskie i ja-

pońskie“ p. Joter. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 339 15.15 Transm. koncertu z Warszawy. 17.50 Audycja dla dzieci. 18.20 Koncert klubu mandolinistów. 20.05 Koncert masowy chórów polskich w obecności Prezydenta Rzplitej Prof. Mościckiego. (Transmisja na wszystkie stacje polskie). 23.00 Transm. muzyki tanecznej z kawiarni „Wielkopolanka“.

Katowice 416 20.05 Transmisja koncertu z Poznania.

Wilno 455 19.00 Audycja dla dzieci, 20.05 Transm. Koncertu z Poznania.

Wrocław 321 18.00 Recital fortepianowy F. Posener, 19.00 „Der geistliche Maien“ Wieczór niemieckiej pieśni i poezji ludowej. 20.15 Radjoorkiestra.

Kopenhaga 336 18.20 Koncert na harmonji, 20.00 Koncert świąteczny.

Praga 343 21.35 Stara muzyka czeska.

Lipsk 361 19.00 Transmisja z Teatru Nowego. „Pajace“, opera Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza“, opera Mascagniego.

Tuluza 382 21.30 Gitary hawajskie 21.45 Frangmenty z opery „Manon“ Messeneta

Tallin 408 18.30 Koncert z udz. męskiego kwartetu śpiewaczego.

Brno 432 20.25 Koncert D'Albert „Niziny“ Brahmsa.

Sztokholm 438 20.45 Sonata Rubinsteina d-dur na wiolonczelę i fort.

Rzym 443 20 45 „Bal maskowy“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Berlin 4 5 20 00 Koncert radjoorkiestry. Vera Schwarz. W programie: Weber, Strauss, Verdi i in.

Wiedeń 519 16.00 Koncert kapeli Geiger. Muzyka lekka. 20.00 Transm. z opery Państwowej. Występy gościnne Scali Medjolańskiej.

Leningrad 1000 19.00 Wieczór Muzyczno-literacki. Transm. z Leningradzkiego Radjoteatru.

OGŁOSZENIA.

PENSJONATY i LETNISKA
10 groszy za wyraz.

JAREMCZE Willa „Garson“ słoneczna, elektryczność, z pięknym widokiem poleca pokoje 2-osobowe na czerwiec 80 zł. Zgłoszenia Kwalik, Stanisławów. 4138-3

NIEMIRÓW ZDRÓJ pensjonat Andrzejówka, urocze położenie, najbliżej łazienek poleca suche, słoneczne pokoje, doskonałe utrzymanie. Zgłoszenia do 1. czerwca Lwów, ul. Czarnieckiego 3 mieszk. 5. 4083-2

NIEMIRÓW-ZDRÓJ miejscowość klimatyczno-zdrojowa — przepiękna okolica lesista, kąpiele sjarczano-borowinowe. Pierwszorzędne pensjonaty Hera i Lwowianka polecają od 15. maja po przystępnych cenach pokoje z całem utrzymaniem. Zgłoszenia do 1. czerwca Drzymuchowska, Lwów, Modrzejewskiej 5. Później Niemirów — Lwowianka. 3864-5

DJETETYCZNO-klimatyczne Sanatorjum Dra St. Domańskiego w Olchowcach, p. Sanok. Otwarte cały rok. Hydroterapja — Elektroterapja z uwzględnieniem ginekologji i położnictwa. Choroby płucne wykluczone. Góry — las — rzeka. 2825-3

DZIEŃ SZCZĘŚCIA SIĘ ZBLIŻA!

Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterji Państwowej nr. 184, w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do **I-ej Klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterji**, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego **Astrologa Szyllera-Szkolnika** na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do **P. K. O. za Nr. 16.301**, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu **10 zł.**, pół losu **20 zł.**, trzy czwarte losu **30 zł.**, cały los **40 zł.**, oraz na koszta, pocztowe **25 gr.** (listem poleconym— **75 gr**). Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750.00 złotych. — Co drugi los wygrywa! — Ciągnienie nastąpi dnia 23. i 24. maja 1929 r. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć. 4057-3

Pierwszorzędny pensjonat „BRISTOL“

w KRYNICY-ZDROJU

obok nowych łazienek przy pryncypalnej ul. Aleji Lipowej, poleca jeszcze kilka słonecznych pokoji balkonowych elegancko urządzonych z wykwintnem utrzymanjem i 5 razy dziennie po cenach nader przystępnych. Komfort pierwszorzędny.

Zgłoszenia: Zarząd pensjonatu Bristol Krynica. Tel. 68. Kuchnia djetetyczna wedle wskazówek P. T. lekarzy. 4024-3

POMOC LEKARSKA.

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki. **Stanisławów, 3-go Maja 11**, wyjechał zagranicę i wróci za miesiąc. 4181-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4 i 3 pokojowe przy ul. Kurkowej l. 44. w cenie około 70.— zł. od ubikacji za dwu letnim czynszem. 4159

DOM o 4 pokojach z ogrodem za rogatką Łyczakowską tanio wynajmie Biuro mieszkaniowe, Krzywa 2. 4059-3

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 1. czerwca, ulica Dąbrowskiego 12, parter, drzwi 1 — od 11. do 4-tej. 4186

KOBIETA w średnim wieku, Polka, z dobremi poleceniami poszukuje kuchni na mieszkanie za obsługi. Łaskawe zgłoszenia: plac Akademicki Nr. 4, I p. przez ganek na prawo do kuchni. 4185

POKOJU z komfortem w śródmieściu przy rodzinie katolickiej z utrzymaniem częściowem od 1. czerwca poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia do „Porannej“ pod „Komfort“. 4160

POSADY POSZUKIWANE.
5 groszy za wyraz.

TECHNIK dentystyczny, pracujący samodzielnie w technice i operatywie technicznej, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Tepper, Stryj, Rynek. 4021-3

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

AKWIZYTORA-inkasenta poszukuję do nowego sposobu reklamy, kaucja 500 dolarów gotówką. Oferty do Administracji pod „Lotus“. 4077-3

ZDOLNYCH sprzedawców automobilowych, dobrze się reprezentujących, poszukuje natychmiast poważna firma samochodowa. Wyczerpujące zgłoszenia pisemne pod „Fachowiec automobilowy“ do administracji. 4085-2

KASJERKI poszukuje firma Motylewski i Terich, Lwów, Hotel George'a. 4170-2

KUCHARZ względnie kucharka, pierwszorzędna siła ze świadectwami i referencjami zostanie przyjęta do prowadzenia menaży, w poważnej instytucji. Zgłoszenia ul. Batorego 26, u portjera w godzinach od 12—12.30 i popołudniu od 17—17.30. 4187

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

HERO-MATRONA. Napisałem. Dziękuję. Witam serdecznie. Kiedy spotkam. 4158

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wakacyjny kompletny kurs rozpoczyna „Ecole Francaise“, Batorego 34. Języki. Maszyny — dziesięciopalcowy system. 4050-2

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZNALEZIONO pulares, między pieniądzmi połówka banknotu 20 zł. Zgłoszenia: Radjo, firma Inż Wiśniewski, Szajnochy 2. 4177

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

WAŻNE
dla miłośników ogrodu!

Różne byliny, jak fluksy, irysy, georginje wieczne, astry zimotrwałe od 20 do 60 gr. Bratki, stokrótki, goździki, kampanule etc. od 10 do 50 gr. Rumbarbarum znakomite na kompoty szt. 50 gr., dzikie wino samoczepne, jesienią pięknie barwione szt. 1 zł., 10 szt. 9 zł., kobeje pięknie kwitnące, pnące się 6 m. wysokości, najlepsze ozdoby balkonów po 50 gr. Skarlety bluszczowe od 1.20 zł. do nabycia Piaskowa 15 w godz. rannych.

FIAT model 503. Torpedo w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u firmy „Studebaker“, Akademicka 5. 4125-2

LODOWNICZKĘ prawie nową sprzedam. Badenich 7. mieszkanie 8. — od 2—3 popołudniu. 4153

PIĘKNY dywan perski 2×3 metry, nadający się na otomanę i podłogę okazyjnie sprzeda Tomaszewski, Ossolińskich 9. 4157-2

BIURKO nowoczesne, orzechowe, wygodne oraz piękną szafkę Biedermayer sprzeda okazyjnie „Lamus“, Romanowicza 10. 4128-3

SILNIK stojący Colo - Diesel bez kompresora o mocy 32 k. m. czterocylindrowy do sprzedania. Pracował 2 lata w młynie; z powodu kupna 60 k. m. do sprzedania. Bliższych informacji udzieli Zarząd Dóbr Jana Urbańskiego Tartaków p. Tartaków. 4127-3

FORTEPIAN wysokiej jakości prawie nowy za gotówkę z polecenia sprzedam okazyjnie. **Kopernika 26, Sklenarski.** 4105-1

Rada Nadzorcza **CENTRALNEJ KASY RĘKODZIELNICZEJ**, Spółdzielni z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Kościelna l. 8, zawiadamia, że:

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków
Centralnej Kasy Rękodzielniczej

odbędzie się **dnia 29. maja 1929 r. o godzinie 18-tej wieczorem** w sali obrad Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie, przy ul. Kościelnej l. 8, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1929.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1928
5. Wniosek co do rozdziału czystego zysku za rok 1928.
6. Wnioski Członków.

Franciszek Irzyk mp. — Sekretarz Rady Nadzorczej
Tadeusz Höflinger mp. — Zastępca Prezesa Rady Nadzorczej.

UWAGA: W razie braku statutem przepisanego kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 19-tej bez względu na ilość obecnych Członków.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

FORNIERY i DYKTY
Krajowe i zagraniczne Olchowe i Sosnowe
DRZEWA MASYWNE egzotyczne Wyłączna sprzedaż dykt sosnowych „PATENT“ do miary szaf i łóżek
FILUNKI MEBLOWE
z różnych fornierów wedle miary.
WYBÓR WIELKI! DOGODNE WARUNKI!
Ceny bezwzględnie konkurencyjne
ALTBACH i BEREZ
Telef 43-16 LWÓW, UL. SŁONECZNA 27. Telef. 43-16
Skład Filjalny: Zamarstynów, Lwowska 20

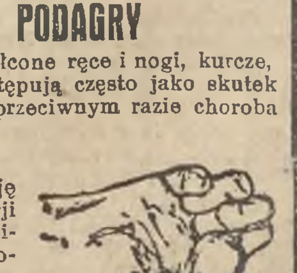
PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY

Rwące, kłujące bóle w członkach, w stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie zwroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



PROPONUJĘ

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek lecz produkt który dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.



KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

AUGUST MÄRZKE, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 55

ŁADNIE położona willa w Brzuchowicach (wieś) o 11 pokojach z morgiem parku za 3500.— dolarów do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wieś" do Administracji. 4111-2

KUPIĘ fortepjan dobry, możliwie najprędzej. Podać cenę i markę. Administracja „Gaz. Porannej" pod „Lubień Wielki". 4104-4

„YALE" zatrzaski, „Salvo" zamki bezpieczeństwa przed włamaniem poleca Rentschner, Legjonów 337. 3415-12

SAMOCHÓD ciężarowy okazyjnie do sprzedania „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2499-16

FORTEPIAN Bösendorfera, Schödera, Foerstera, angielska mechanika repetacyjna 7¼ oktaw, jak nowe, oraz pianino sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4192-10

MEBLE sprzedam. Wiadomość: Sklep Wp. Kapuścińskiego, Chmielowskiego 8. 4171

DO SPRZEDANIA parcela budowlana lub dla celów przemysłowych 600 metrów kwadratowych w okolicy ulicy Słonecznej w centrum. Listy „6500 dolarów" Biuro dzienników, Hetmańska 22. 4172

SPRZEDAM dom w Winnikach (wolne mieszkanie), 2 domy, nowe dachy, nowe ogrodzenie, studnia betonowana, około 600 sążni ogrody za 700 dolarów. Kaufman, Lwów, ul. Szajnochy 5. 4176

DWA oleandry duże na sprzedaż. Wiadomość: Tkacka l. 8, I. p. 4178-2

SPRZEDAM willę na wykończeniu w Brzuchowicach. Zgłoszenia: Leszczyńskiego 42, Kuźniewicz. 4179

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KUFRY walizki, teczki i torebki damskie poleca, wykonuje, naprawia specjalista Barasz, pl. Bernardyński 2. 3910-4

ZAWIADAMIAM moje klijentki, że zaopatrzywszy mój Instytut w najnowsze zdobycze techniki kosmetycznej pracuję w Zakładzie. ul. Boularda l. 4, osobiście tylko **do 1-go czerwca.** Właścicielka Instytutu „Eureka".

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU Sanok, Jan Dusza, urodzony 1891, Karwino. 4193

RĘCZNIKI (froterowane), koszule nocne damskie, dziecinne, poleca okazyjnie: Skład pończoch, rękawiczek, Licht, Hetmańska 22. 4173

DOBROWOLNA
LICYTACJA
odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 11-tej rano przy **ulicy Senatorskiej l. 6, parter.**
Sprzedawane będą meble, szafy, serwantki, dywany perskie, świeczniki, obrazy, bronzy, porcelana, szkło, zegary i rozmaite drobiazgi.
ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ.

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Wytworny wygląd i przestronność



Karoserja Fishera jest ostatniem słowem wytworności i komfortu

Sześciocylindrowy Chevrolet wyróżnia się wśród wszystkich samochodów swej klasy niebywale niską ceną i umiarkowanymi kosztami utrzymania. Popularność swą zawdzięcza on pierwszorzędnym zaletom wśród których uderzają przedewszystkiem siła, szybkość, sprawność, komfort i wytworny wygląd. Moc jego silnika powiększono o 32.6% przez co szybkość samochodu wzrosła o 20%, pozatem wprowadzono cały szereg najnowszych ulepszeń technicznych, jak specjalna pompka przy karburatorze, pomka do benzyny, nowy system wentylacji karteru i oliwienia, wzmocniono wał korbowy i rozrządczy oraz amortyzatory hydrauliczne Lovejoy. Hamulce na cztery koła oraz kierownica na łożyskach kułkowych zapewniają zupełnie bezpieczeństwo i niezmierną łatwość kierowania, zarówno w najtrudniejszych warunkach ruchu ulicznego jak i podczas szybkiej jazdy na otwartej szosie.

Sześciocylindrowy Chevrolet dzięki tym wszystkim zaletom od chwili ukazania się na rynku stał się ulubieńcem publiczności. Wobec ułatwionych warunków płatności jest on dostępny dla najszerszego ogółu. Najbliższe upoważnione zastępstwo udzieli wszelkich informacji.

CHEVROLET
Wyrób General Motors
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA
Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3691-4

POSZUKUJE się spólnika z kapitałem około 50.000 Złotych do powiększenia przedsiębiorstwa handlowego, posiadającego duży lokal w śródmieściu i stałych poważnych odbiorców. Zgłoszenia do Administracji pod „Przedsiębiorczy". 4112-2

ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERJACH — WEDŁUG PRZEPISU
Dra med. ST. BREYERA
Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

Zioła piersiowe	Zioła na przemianę materji	Zioła żołądkowo-kiszkowe	Zioła dla nerwowych
skuteczne w gruźlicy, katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, kaszlach, astmie oraz jako środek wzmacniający płuca.	skuteczne jako czyszczące krew w reumatyzmach, artretyzmach, skroflach, wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości	skuteczne w ostrych i przewlekłych katarach żołądkowo-kiszkowych, chorobach wątroby, kamieniach, żółtaczce.	skuteczne w nerwowych bólach głowy, biciu serca, bezsenności, nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu
Cena zł. 3·50.	Cena zł. 3·50.	Cena zł. 3·—.	Cena zł. 4·—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.
Wyrabia i wysyła:
Mr. farm. FELIKS ŻELIŃSKI i B. PIĘTOWSKI
Laboratorjum chem.-farmaceut. Kraków-Podgórze L. 10.
Na żądanie wysyła się darmo broszurkę: „Jak odzyskać zdrowie" czyli „Leczenie ziołami".
Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

MAYSENHÄLTER, Sobieskiego 5. otrzymał oryginalne kapelusze. Przyjmuje przeróbki. 4161

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową opiewającą na nazwisko Szymszon Józef, zam. w Glińsko pow. Żółkiew, wydaną przez P. K. U. Rawa ruska. 4166-3

MIASTO OGRÓD.
ZIMNA WODA — RUDNO.
9 km. od Lwowa — kilkanaście pociągów dziennie.
Ziemia — najpewniejszą lokatą oszczędności Pracuj w mieście, mieszkaj na wsi. Dąż do słońca, powietrza i domu własnego.
Stacja kolejowa, poczta, telefon, telegraf, kąpiele stawowe i słoneczne — restauracje i sklepy spożywcze w miejscu. Właściciel Stacji klimatycznej Zimna Woda - Rudno parceluje za zezwoleniem Urzędu Ziemskiego część swej posiadłości w zdrowej, pięknej i suchej okolicy, obok stacji kolejowej. Pragnąc umożliwić wszystkim zdobycie własnego domu
SPRZEDAJE PARCELE BUDOWLANE I ZUPEŁNIE GOTOWE DOMY MIESZKALNE
pod bardzo dogodnymi warunkami
NA SPŁATY. NA SPŁATY.
Na budowę domów udziela się długoterminowej pożyczki hipotecznej. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela właściciel
MIECZYSŁAW ŁAZOWSKI tamże
4118-3

„OLLA“ PREZERWATYWY

Jak jedwab delikatne Jak żelazo trwałe Jedynie tylko „OLLA“ Są tak doskonałe!

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 3235-30

AUTOBUSY i CIĘŻARÓWKI

CHEVROLET

zupełnie gotowe do jazdy dostarcza natychmiast

ALTSCHÜLER i Ska

Lwów, Pl. Marjacki 6—7.
Telefon 18-19 i 64-65.

Ważne dla Pań.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że obecnie po gruntownem odnowieniu salonu damskiego wprowadziłem najnowsze ulepszenia

SPECJALNOŚĆ:

Farbowanie brwi i rzęs na stałe. Farbowanie Henną Orjentol na wszystkie kolory, wodna ondulacja, masaże twarzy, manicure.

P. S. Wobec reorganizacji personalu zawiadamiam, że znana siła **p. Kawecki** znany z pierwszorzędnych firm we Lwowie, pracuje nadal w mym salonie, jakoteż **przyjąłem znaną siłę**

p. Stanisława.

Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli

KAROL SMOLANA
Fryzjer
Hotel Krakowski
pl. Bernardyski. 4156-2

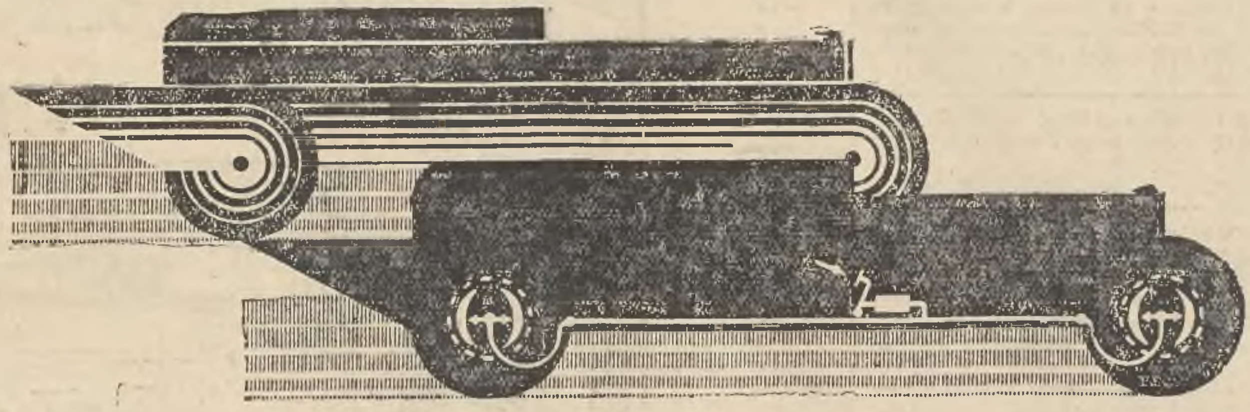
Humor.



TEMPORA MUTANTUR.

Życzę Wam, moi kochani, abyście długie lata żyli szczęśliwie.

— Ależ cjociu, jak można wyrażać tak staroświeckie życzenia!



CHRYSLER'A

HAMULCE HYDRAULICZNE SAMOROZPIERAJĄCE.

Hamowanie działa równomiernie zarówno na wszystkie cztery koła jak i na każde zosobna — wszystkie cztery hamulce działają pod identycznem ciśnieniem.

Z chwilą naciśnięcia pedału hamulcowego w Chrysler'ze następuje przeniesienie siły nie przez sztangi lub linki posiadające zawsze pewien luz, lecz jak w prasie hydraulicznej przez nieściśliwy płyn, działający bezpośrednio na hamulce. Zastosowana siła zostaje w pełni zużytkowana i wzmożona. Działając natychmiast, niezawodnie, niesłychanie miękko, wyrównywa automatycznie ciśnienie na każden z czterech dużych krytych bębnów oraz usuwa niebezpieczeństwo poślizgu i zarzucenia.

Już tylko nawet dla samych hamulców należy uważać Chrysler'a za wóz niezwykły. Po wypróbowaniu wozu osobiście stwierdzić można jakie wzbudza on zaufanie oraz jakie zadowolenie daje prowadzącemu.

SAM CHRYSLER POSIADA NASTĘPUJĄCE WŁAŚCIWOŚCI: SILVER-DOME — MOTOR O WYSOKIEM CIŚNIENIU, IZOTERMICZNE INVAROWE MOSTKI TŁOKOWE, MOTOR NA GUMOWYCH PODKŁADACH, WAŁ KORBOWY NA SIEDMIU ŁOŻYSKACH Z PRZECIWWAGAMI, NEUTRALIZATOR DRGAŃ, WENTYLACJĘ KARTERU, OCZYSZCZACZ SSANEGO PRZEZ KARBURATOR POWIETRZA, FILTR DO OLIWY, FILTR DO BENZYNY, HYDRAULICZNE HAMULCE.



Trzy znakomite sześciocylindrowe modele Chrysler: Imperial, Chrysler '75'. Chrysler '65' oraz czterocylindrowy Plymouth. Wozy Chrysler'a wszelkich rodzajów i ceny. Obejrzyjcie modele u przedstawicieli. Żądajcie katalogów i warunków kupna.

SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWÓW, UL. ROMANOWICZA 1

Chrysler Motors Detroit Michigan

CIĘŻAROWE samochody „Praga“ Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7, tel. 305. 3669-4

Pompy Worthingtona, Centryfugalne i inne, Prasy do oleju Prasy do dachówek, Mieszanki do betonu, Motory, Turbiny, Obrabiarki, Młyńskie maszyny
poleca
„PILOT“ Lwów Batorego 4.

KASA STEFCZYKA w Kopyczyńcach ostrzega przed nabyciem weksli, przesłanych jej do inkasa przez różne firmy, a skradzionych w ostatnich dniach, które to weksle podpisane zostały przez różnych kupców w Kopyczyńcach i płatne są w czasie od 13 maja do 30. maja br. 4155-3

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI!
przepisowe numera orjentacyjne
wykonuje solidnie i tanio przedsiębiorstwo elektrotechniczne
„ŚWIATŁO“, Lwów, Romanowicza 2.
Tel. 72—94. 3982-5

PRZETARG
na dostawę Motorów Diesla

1) 1. Motor „Diesla“ od 25—30 K. M. bezpośrednio sprzężony z prądnicą na prąd stały 220—250 V.

2) 1. Motor „Diesla“ od 70—80 K. M. bezpośrednio sprzężony z prądnicą na prąd stały 220—250 V.

Szczegółowe oferty do 15. czerwca b. r. nadsyłać do Elektrowni miejskiej w Zaleszczykach nad Dniestrem. 4135-2

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . .	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. ? —

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie.

Odp. Red. [illegible]